ROK XV WARSZAWA, DNIA 20 STYCZNIA 1939 R. Nr 2

OSZCZĘDNOŚĆ

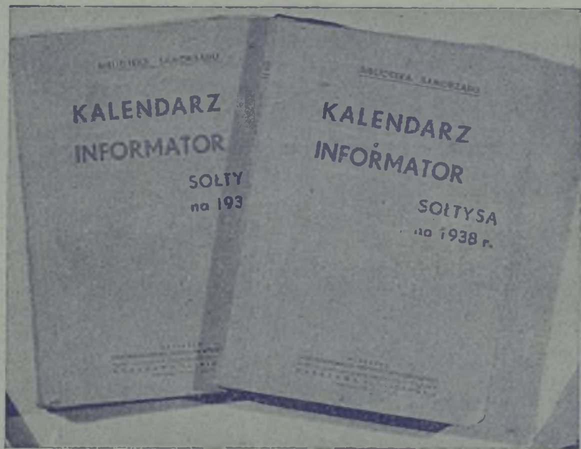
DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

TREŚĆ:

REDAKCJA: WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 7, TEL. 618-27
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. 592-63

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr 6, TELEFON 5-92-63.



KALENDARZ
INFORMATOR SOŁTYSA
NA ROK 1939

JEST JEDNYM Z NAJLEPSZYCH ŚRODKÓW REKLAMY I PROPAGANDY K.K.O. NA WSI

Powiatowe K. K. O. zasięgiem swej działalności obejmują przede wszystkim wieś, to też propaganda oszczędnościowa wsi nie może być dla K. K. O. obojętna.

Wielkie usługi w tym kierunku mogą oddać K. K. O., sołtysi i radni gramadcy z tych względów by pójść na rękę K.K.O. — Samorząd. Instytut Wydawniczy przy opracowaniu **Kalendarza Informatora Sołtysa na rok 1939** starał się ten moment uwypuklić tak, by **Kalendarz Informator Sołtysa mógł być wykorzystany dla propagandy oszczędności i reklamy K. K. O.**

W treści umieszczony został ogólny artykuł o K. K O. oraz artykuł propagandowy, a w dziale kalendarzowym wydrukowano 52 haseł oszczędnościowych zaś czwarta strona okładki przeznaczona została dla barwnej reklamy K. K. O.

Cena reklamy barwnej dla K. K. O. (czwarta strona okładki wynosi 25 zł). **Z uwagi na to, że Kalendarz — Informator Sołtysa może być znakomitym środkiem propagandy dla K.K.O. — Samorządowy Instytut Wydawniczy proponuje nabycie przez K. K. O. egzemplarzy Kalendarza — Informatora Sołtysa dla sołtysów w powiecie, bądź samodzielnie, bądź łącznie z Wydziałem Powiatowym,** a w podobnym wypadku uwzględniając moment propagandy oszczędności — Samorządowy Instytut Wydawniczy liczyć będzie wyłącznie K. K. O. przy zamówieniach ponad 50 egzemplarzy cenę 70 gr za egzemplarz, wtedy gdy rynkowa cena sprzedażna wynosi 1 zł za egzemplarz.

Zamówienia kierować należy pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. 5-92-63

Rok XV. Warszawa, dnia 20 stycznia 1939 r. Nr. 2

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona 7.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

O prawie o KKO i jego wykonawcach.

W N-rze 12 „Czasopisma Kas Oszczędności". organie Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu z dnia 15.XII.1938 r. oraz w N-rze 4 „Przeglądu Oszczędnościowego" z roku ubiegłego ukazał się artykuł Pana Prezydenta m. Bydgoszczy i Prezesa Związku KKO w Poznaniu Leona Barciszewskiego pod tyt. „Nowe prądy w nowym prawie o KKO". W pracy tej poruszono szereg ważnych zagadnień, co do których wspólny pogląd jeszcze się nie urobił, przeto szersze jej omówienie uważać należy za konieczne.

Artykuł p. Prezydenta Barciszewskiego rozpoczyna się zwięzłym stwierdzeniem, że nowe prawo o KKO „cechuje znaczne wzmocnienie nadzoru Państwa nad tymi instytucjami". W poruszonym przez Autora zagadnieniu nie tylko należało by, ale nawet koniecznie trzeba — jeżeli się chce ten temat jasno przedstawić i dojść do ścisłych wniosków — wydzielić następujące elementy. Przede wszystkim i po pierwsze przedmiotowy zakres uprawnień nadzorczych oraz sprawę podmiotów, tj. organów, które ten nadzór wykonują. Po drugie — już niejako na innej płaszczyźnie rozważań — należy odróżnić nadzór nad kasami tak jak on się w praktyce kształtuje od samych przepisów sprawy tej dotyczących. Bo nie zawsze zwierciadło prawa daje wierne odbicie tego, co się w życiu dzieje.

Jeżeli chodzi o ośrodki nadzoru i to wyłącznie w przepisach z mocą ustawy, to nowe prawo o KKO przesunęło przede wszystkim punkt ciężkości nadzoru z Ministra Spraw Wewnętrznych na Ministra Skarbu i jak widać sam Autor omawianego artykułu podziela zdanie, że nad tymi instytucjami finansowymi, aczkolwiek są one jednocześnie instytucjami samorządowymi, nadzór powinien sprawować Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a nie odwrotnie, jak było poprzednio. Ponadto nowe prawo (art. 79 — 88) wprowadziło nadzór związków KKO, co moim zdaniem jest nawet ważniejsze od pierwszej zmiany. Na tych dwóch zmianach inowacje w prawie z roku 1934 odnośnie instytucyj nadzorczych nad KKO całkowicie się wyczerpują.

Gdy weźmiemy pod uwagę całokształt przepisów prawnych i statutowych oraz sposób wykonywania nadzoru w praktyce, to jak wiemy ośrodków, które sprawowały faktycznie nadzór nad KKO w tej czy innej formie przed rokiem 1934, było dużo (naczelne władze rządowe, wojewodowie, związki KKO, a nawet w pewnym stopniu banki państwowe i Bank Polski). Z wymienionych ośrodków nadzoru w dawniejszych przepisach prawnych i statutowych przewidziane były tylko władze nadzorcze rządowe. Pozostałe ośrodki wykonywały nadzór siłą faktu, a nie z mocy autorytetu prawa. Wynikał stąd brak należytej jasności w rozdziale kompetencji nadzorczych między poszczególnymi organami. Nie potrzeba chyba dodawać, że stan poprzedni nie był pożądany. Kierunki nadzoru, wychodzące z tylu ośrodków, mogły się ze sobą krzyżować, powodując złe skutki dla KKO. Właśnie jednym z najbardziej zasadniczych prądów w nowym prawie o KKO było ograniczenie liczby ośrodków nadzoru, tak że obecnie nadzór koncentruje się w związkach KKO, działających pod kontrolą naczelnej władzy rządowej.

Jeżeli chodzi o przedmiotowy zakres uprawnień nadzorczych, to rzeczywiście został on zwiększony. Ponadto ponieważ bezpośrednia władza nadzorcza spoczęła w ręku związków KKO, które jedynie sprawom KKO się poświęcają i rozporządzają specjalnie

w tym celu rozbudowanym i odpowiednio fachowo do tej pracy przystosowanym aparatem, zatem nadzór został w praktyce urealniony i usprawniony.

Reasumując powyższe i zgadzając się całkowicie z tezą p. Prezydenta Barciszewskiego, że nowe prawo cechuje znaczne wzmocnienie nadzoru nad kasami, muszę dodać, że do tego wzmocnienia przyczyniło się nie tylko zwiększenie przedmiotowego zakresu uprawnień nadzorczych, ale przede wszystkim skoncentrowanie nadzoru w związkach KKO. Pogląd ten zdaje się podzielać i Autor, mówiąc w podtytule piątym omawianego artykułu co następuje: „Nowe prawo usprawniło przede wszystkim nadzór fachowy nad komunalnymi kasami oszczędności, który wykonują powołane w tym celu Związki KKO. Funkcje wykonywane przez te instytucje posiadają niezmiernie doniosłe znaczenie dla zapewnienia racjonalnej działalności komunalnych kas oszczędności". Jednakże w podtytule pierwszym odnośnie wzmocnienia nadzoru p .prezydent Barciszewski stwierdza, że „tego rodzaju uregulowanie spraw spotkało się z niezadowoleniem czynników samorządowych" i dodaje, że „obiekcje wysuwane przeciwko tej zmianie są w poważnym stopniu słuszne". Niestety nie dowiadujemy się, co to są za obiekcje i rzecz przeto całkiem zrozumiała, że nie zostaliśmy przekonani, czy w ogóle i w jakim stopniu obiekcje te słuszność posiadają.

Dalej wypowiada Autor pełen goryczy pogląd, że „zmierzając do ukrócenia bezpośredniego wpływu czynnika samorządowego na bieg spraw KKO, osiągnięto już dziś zupełne przekreślenie tego wpływu". Nie widzę żadnego przekreślenia wpływu czynników samorządowych w nowym prawie, jeżeli chodzi o „zmianę w instytucjach nadzorczych nad KKO", a taki przecież nagłówek nosi omawiany w tym miejscu pierwszy podtytuł artykułu. Raczej zagwarantowanie tak w przepisach z mocą ustawy, jak i w przepisach wykonawczych, że bezpośredni nadzór nad KKO sprawują ich związki, zapewniło większy głos w sprawie nadzoru czynnikom o charakterze samorządowym, bo przecież tego charakteru samorządowego związkom KKO odmówić nie mamy podstaw. Organa tych związków mają w przepisach prawnych zastrzeżony samodzielny zakres działania i nie są hierarchicznie podporządkowane władzy rządowej, czyli posiadają cechy samorządu. Jeżeli czego można było by sobie życzyć przy ewentualnej zmianie prawa z punktu widzenia idei samorządu, to tylko tego, aby sam zakres uprawnień nadzorczych związków KKO był w formie bardziej wyczerpującej podany w samej ustawie, a nie w rozporządzeniach wykonawczych.

Nie chcąc być źle zrozumianym podkreślam, że wcale nie wypowiadam się na temat, czy przedmiotowy zakres uprawnień nadzorczych jest za szeroki czy za wąski, bo ten problem jest zbyt ważny, aby można go było na tym miejscu nie tylko wyczerpująco omówić, ale choćby w zasadniczych ogólnych rzutach przedstawić.

To co po tym p. Prezydent Barciszewski mówi, że rada kasy potrzebna jest obecnie właściwie tylko do: a) zatwierdzania budżetu, b) zatwierdzania „od przypadku do przypadku jeszcze jakiegoś regulaminu" i c) „do ustalenia strat poniesionych przez KKO" z podkreśleniem, że ta trzecia funkcja jest ważna, świadczy wyraźnie, że chodzi tu Autorowi o karykaturę funkcji rady, a nie o obiektywne rozpatrywanie tego problemu. Ponieważ widocznie uczucie rozżalenia na obecne prawo nie pozwoliło Autorowi spokojnie sformułować, czego by właściwie jeszcze dla rady KKO sobie życzył, a poprzestał na zwięzłym określeniu, że organa te nie mogą być jedynie organami malowanymi, a .muszą mieć bezwzględne prawo stanowienia", przeto i ja na zwięzłość sobie pozwolę, przedstawiając poniżej sprawę kompetencji rad KKO w ogólnych zarysach, aczkolwiek w ten sposób nie da się jej wyczerpać.

Wystarczy zajrzeć do dawniejszego i obecnego statutu wzorowego dla KKO (dawniej § 9, obecnie § 17), żeby się przekonać, że dawniej zastrzegano dla uchwał rady 21 spraw, a obecnie 16. Stare prawo biłoby zatem nowe prawo na tym odcinku co najwyżej o 5 punktów. Mówiąc nawiasem, ani dawniejszy, ani obecny statut nie wymienia wśród kompetencji rady „ustalania strat, poniesionych przez KKO". Ustawodawca widocznie uznał, że jest to zjawisko występujące od czasu do czasu we wszystkich instytucjach finansowych i wystarczy przepis w statucie KKO o zatwierdzaniu przez radę bilansów kasy, które czasami, rzecz zrozumiała, mogą nawet i straty wykazywać.

Wracając do cyfrowej różnicy w ilości spraw, które miała załatwiać rada kasy dawniej a dziś, zredukujemy wspomnianą już różnicę 5 punktów o jeden punkt. Chodzi o ten dawniejszy punkt (lit. „w" w § 9), który przekazywał radzie „określanie w granicach statutu przypadków i warunków, kiedy zarząd kasy upoważniony jest wykonać za radę kasy prawo stanowienia w sprawach kasy". Był to przepis, który w niektórych KKO wywracał bardzo dużo punktów z dawniejszych uprawnień rady. Niektóre bowiem rady skwapliwie z tego uprawnienia korzystały i przekazywały zarządom prawo stanowienia w bardzo wielu sprawach, radzie formalnie w statucie zastrzeżonych. Skutki tego mogły być niepożądane, bo nie wiadomo było, kto za co odpowiada, zwłaszcza że sformułowania, dotyczące tych „przelewów kompetencji", nie grzeszyły często ścisłością. Obecny statut wzorowy, nie zamieszczając tego punktu, wskazuje, by rady właśnie nie były malowanymi i by wykonywały rzeczywiście „prawo stanowienia". Od tego stanowienia w określonym ściśle zakresie spraw i od odpowiedzialności z tego wypływającej uchylić się już nie mogą. To posunięcie, wprowadzające lepszy ład prawny i pewność kto za co odpowiada, oddałbym osobiście za pozostałe cztery punkty różnicy.

Wspomniana różnica w punktach spraw zastrzeżonych radzie w statutach wzorowych dawniejszym i obecnym jest różnicą raczej optyczną niż faktyczną. Ramy artykułu nie pozwalają mi na dokładną analizę uprawnień rady. Chciałbym tylko zaznaczyć, że do zakresu kompetencji rady należą obecnie między innymi tak ważne sprawy, jak powołanie i odwołanie członków dyrekcji, wybór delegata na walne zgromadzenie związku KKO, wybór komisji kredytowej, której negatywne opinie w sprawach kredytów są dla dyrekcji wiążące, ustalanie ogólnych zasad i wytycznych co do sposobu administrowania majątkiem ka-

sy, zatwierdzanie sprawozdań dyrekcji i rocznych zamknięć rachunkowych, jak również decydowanie o rozdziale zysków kasy. Przy tym zakresie uprawnień funkcje rady nie powinny się ograniczać „do tolerowania jej przez tzw. czynnik fachowy", jak to mówi z sarkazmem p. Prezydent Barciszewski; w istocie na znanych mi terenach rady mają znaczny wpływ na bieg spraw kasy.

Daleki jestem od negowania potrzeby rozważań na temat ewentualnego rozszerzenia jeszcze kompetencji rady. Chcę tylko podkreślić jeden moment. Przecież obecnie rozdział kompetencji między radą a dyrekcją nie jest sprecyzowany w samych przepisach prawnych. Decydują o tym ostatecznie statuty poszczególnych kas, uchwalane przez rady miejskie czy powiatowe. Otóż przy ostatnim dostosowywaniu statutów do nowego prawa na 120 kas z terenu związku warszawskiego tylko w 3-ch statutach przewidziano zwiększenie uprawnień rady ponad kompetencje w statucie wzorowym zamieszczone. Wyciągam z tego wniosek, że dążenie do rozszerzenia kompetencji rady nie jest objawem wyraźnie się w terenie zaznaczającym. Mówi mi to ponadto, że droga do uaktywnienia pracy tego organu nie wiedzie poprzez samo, niejako mechaniczne zwiększenie uprawnień rady w statucie. Tą drogą postępując moglibyśmy dojść do stanu, który istniał, jak już wspomniałem, przy obowiązywaniu starych przepisów, kiedy to rady niektórych kas nie były w stanie swych uprawnień wykorzystać i przelewały ich część na zarządy kas.

W podtytule drugim p. Prezydent Barciszewski zajmuje się „pozycją dyrektora zarządzającego KKO". Jest zdania, że nastąpiła zbyt wielka reakcja pod względem wzmocnienia uprawnień dyrektora, na tyle silna, że kryje w sobie „olbrzymie niebezpieczeństwo". „Zbyt wielka bowiem, a niekontrolowana władza jednostki staje się zwykle dla niej samej najfatalniejszą w swoich skutkach". Tego uogólnienia, jeżeli dotyczy ono całokształtu uprawnień dyrektorów, nie rozumiem. W podtytule pierwszym Autor ustala, że nowe prawo cechuje wzmocnienie nadzoru nad KKO. Daje do zrozumienia, że wzmocnienie to było zbyt silne. W podtytule piątym jeszcze wyraźniej podkreśla, że „nowe prawo usprawniło przede wszystkim nadzór fachowy nad Komunalnymi Kasami Oszczędności". Przypuszczamy, że „nadzór fachowy", to nadzór przede wszystkim nad dyrektorami. Dlatego opierając się na podtytule pierwszym i piątym twierdzę, że ta „władza jednostki", jeżeli chodzi o całokształt spraw, jest kontrolowana i to bardzo silnie.

Zarzut zbyt wielkiej a niekontrolowanej władzy dyrektorów na odcinku rozprowadzania kredytów wymaga specjalnego omówienia. Dowiadujemy się z artykułu, iż „ustawa mówi, że udzielanie kredytów należy jedynie do dyrekcji kas", a dalej jakoby w KKO było wewnątrz „wszystko inaczej uregulowane" niż w innych instytucjach finansowych. Bo właśnie w tych innych instytucjach finansowych postanowienia dyrekcji „w pewnych chwilach i w pewnych granicach udzielonych pożyczek podlegają decydującej kontroli rady danej instytucji, czy też wyłonionej przez nią komisji kredytowej".

Rozporządzenie z mocą ustawy o KKO z roku 1934 nie mówi, aby udzielanie kredytów należało „jedynie do dyrekcji" (rozumiem przez to wykluczenie wszelkiego wpływu rady kasy na tę sprawę). Zasadnicze prawo o KKO z roku 1934 przekazuje ustalenie zakresu kompetencji organów kasy statutom (art. 7 ust. 2). Rozporządzenie wykonawcze (par. 15) zawiera w tej sprawie następujący przepis, który dosłownie zacytuję: „Rada kasy może powołać komisję kredytową. Zadaniem komisji jest opiniowanie przedłożonych przez dyrekcję wniosków o udzielenie kredytów. Dyrekcja nie może udzielić kredytu, jeśli opinia komisji wypadła ujemnie. Skład Komisji oraz przypadki, w których dyrekcja powinna zasięgnąć opinii komisji, określi regulamin, o którym mowa w § 22 ust. (2) rozporządzenia niniejszego".

Jak mi wiadomo Związek KKO w Poznaniu, którego Prezesem jest p. Barciszewski, regulamin dla komisji kredytowej już ustalił. W wielu kasach na terenie mi znanym komisje kredytowe działają. Dodam jeszcze, że poprzednie prawo nie przewidywało komisji kredytowej. Opierając się na brzmieniu § 17 punkt f dawniejszego statutu wzorowego, według którego do kompetencji zarządu kasy zastrzeżone było „staranie się o należyte użycie wkładów i odpowiednie ich ulokowanie, jako też o należyty obrót pieniędzy i prowadzenie wszystkich operacji kasy z zachowaniem statutu i przepisów obowiązujących", dojść musimy do wniosku, że to właśnie dawniej udzielanie kredytów należało jedynie do zarządu (odpowiednik dzisiejszej dyrekcji). Komisja kredytowa i zagwarantowanie poprzez tę komisję wpływu rady na działalność kredytową kasy jest zatem „zdobyczą" nowego prawa o KKO.

Nowe przepisy, wprowadzając do organu zarządzającego Kasy (dawniejszy zarząd, obecna dyrekcja) osoby stale zatrudnione w Kasie, zapewniły należyty głos przy rozprowadzaniu kredytów czynnikowi fachowemu. Dodatnich stron tej zmiany zdaje się nie negować p. prezydent Barciszewski, skoro podkreśla w podtytule pierwszym omawianego artykułu, jakoby jedną z ważniejszych wad czasów sprzed 1934 r. było to, że „naczelnicy związków samorządowych" „opierali politykę kredytową kas nie na przesłankach bankowych, ale niejednokrotnie na przesłankach administracyjnych", przy czym wypowiada się zdecydowanie, że „skutki takich rządów musiały być ujemne".

Odmienna to już całkiem sprawa, z nowymi prądami w prawie o KKO nie tylko nie związana, ale nawet z wyraźnym przepisem tego prawa stojąca w kolizji, jeżeli „lwia część dyrektorów KKO", jak mówi Autor, objawia niewłaściwe tendencje i chce żeby „dyrekcja, jedynie dyrekcja sama bez kontroli i współdziałania rady kasy" decydowała o rozprowadzaniu kredytów; co więcej — „jakiekolwiek współdziałanie w tym kierunku uważa się za szkodliwe anachronizmy, a ze słownictwa KKO z lubością wykreślono by słowo „samorządowiec", czy „czynnik społeczny". Takich objawów, w istocie bardzo skrajnych i godnych ubolewania, na znanych mi terenach nie ma. Jeżeli gdzieś się objawiają, to przecież na szczęście „nowe prawo usprawniło przede wszystkim nadzór fachowy nad komunalnymi kasami oszczędności, który wykonują powołane w tym celu związki KKO". Nie mam prawa wątpić, że wszystkie związki KKO te skrajne a szkodliwe tendencje hamują. Jestem również głęboko przekonany, że aby

tamy przeciwko tym prądom życia, za które norm prawnych winić nie można, były mocne, wystarczą całkowicie uprawnienia związków KKO, przewidziane w dotychczasowych przepisach prawnych i że wzmacnianie w tym celu zakresu uprawnień związków KKO jest absolutnie niepotrzebne. Ponadto rady tych kas, których dyrektorzy objawiają niewłaściwe tendencje, w wyniku których „skutki mogą być bardzo ujemne", powinny się tym tendencjom przeciwstawić. Przecież obowiązujące przepisy zezwalają radzie na odwołanie niewłaściwego dyrektora w każdej chwili. Jeżeli faktycznie istnieje jakaś rada kasy, która w tego rodzaju wypadkach z niedopuszczalną przy obowiązkach publicznych biernością ogranicza swe funkcje „raczej do tolerowania jej" przez dyrekcję, to na to żadna zmiana prawa nie pomoże. Trzeba zmienić takich wykonawców prawa.

Za odmienny uważam problem, który Autor postawił w omawianym artykule, a dotyczący postulatu, by dyrektor był tylko „primus inter pares" w stosunku do pozostałych członków dyrekcji. Podzielam całkowicie pogląd, że jest to sprawa dosyć ważna i powinna być przy układaniu jednolitych przepisów służbowych dla pracowników KKO z całą uwagą rozpatrzona. Jest to jednak problem tak subtelny z uwagi na fakt, że jednak dyrektor musi sprawować w jakimś przynajmniej zakresie bezpośrednie zwierzchnictwo służbowe nad wszystkimi pracownikami, że nie mogę rozwinąć mego punktu widzenia na tę sprawę z uwagi na ramy niniejszego artykułu. Tym bardziej, że nie podzielam obaw p. Prezydenta Barciszewskiego, aby faktycznie sprawa ta była paląca i wymagała szybkiej decyzji. Twierdzenie Autora, że „w naszych KKO dyrektor zarządzający jest wyraźnie ustawowo zwierzchnikiem reszty członków dyrekcji", wymaga również szerszego omówienia. Przede wszystkim dyrektor nie jest zwierzchnikiem służbowym członków dyrekcji, niezatrudnionych stale w kasie. Na terenie związku warszawskiego (9 województw) na ogólną ilość 120 KKO tylko w trzech kasach dyrektor jest zwierzchnikiem służbowym wszystkich członków dyrekcji. W pozostałych 117 kasach wchodzą do dyrekcji osoby niezatrudnione stale w kasie. W niektórych kasach te właśnie osoby stanowią w dyrekcji nawet większość. Np. w KKO m. Wilna na ogólną liczbę 5-ciu członków dyrekcji, zwierzchnictwo służbowe dyrektora rozciąga się tylko na jednego członka dyrekcji, tj. na zastępcę dyrektora. Nie dotyka w niczym pozostałych 3-ch członków dyrekcji, którzy nie są zawodowcami.

Na tych dwóch podtytułach kończą się zasadniczo rozważania Autora, dotyczące nowych prądów w nowym prawie o KKO. W pozostałych 4-ch podtytułach znajdujemy rozważania na tematy, które z normami pozytywnego prawa mają związek tylko pośredni. Dotyczą bowiem albo wykonawców prawa (podtytuł III i IV), albo stanowią podsumowanie wyników rozważań (podtytuł V i VI).

Jeżeli rzucimy okiem wstecz na to, cośmy dotychczas powiedzieli, to dojdziemy do wniosku, że nowe prądy w nowym prawie zostały przez Autora ujęte bardzo pobieżnie. Nie podjąłbym się nigdy nie tylko wyczerpać, ale nawet w odpowiednio przejrzysty sposób przedstawić w jednym artykule chociażby najważniejszych problemów, które nowe prawo o KKO ze sobą przyniosło. Wciskając nowe prądy w tak ciasne ramki, łatwo o karykaturę. Taka karykatura nie może być nigdy właściwą podstawą do stawiania wniosków, w jakim kierunku należało by iść przy ewentualnej nowelizacji obowiązującego prawa.

W następnym, a trzecim z kolei podtytule Autor zajmuje się rozważaniami na temat fachowości dyrektorów KKO i fachowości bankowej w ogóle. Nikt chyba nie będzie bronił tezy, że dyrektor KKO może skończyć swoją edukację teoretyczną i życiową „z chwilą zaznajomienia się z zasadami księgowości podwójnej i z kardynalnymi warunkami wystawiania weksla czy skryptu dłużnego". Na tym punkcie jesteśmy z p. Prezydentem Barciszewskim całkowicie zgodni. Natomiast nie mogę pochwalić „tych potentatów finansowych i bankowych świata", którzy „nie orientowali się dostatecznie nawet w bilansach bankowych". Przecież i najbardziej zdolny człowiek powinien zapoznać się z zasadami księgowości, zatem dostatecznie orientować się w bilansach, jeżeli naprawdę chce wiedzieć, co się w kierowanej przez niego instytucji dzieje. Szczególnie, jeżeli dotyczy to instytucji finansowej publicznej. Nie będzie to żadne obniżenie lotów. Równocześnie poczucie, że dyrektor KKO powinien posiadać możliwie najszersze horyzonty myślowe jest tak gruntownie wpojone nie tylko w dyrektorów, ale i w ogóle w pracowników KKO na terenach, które znam i tak oczywisty sam postulat, że nie widzę potrzeby rozwijania tego tematu.

Natomiast jestem głęboko przekonany, że fakt, iż ktoś przez dłuższy czas „dosiadywał był stołka bankowego", jak to obrazowo mówi p. Prezydent Barciszewski, powinno wyrabiać w nim cenne przymioty charakteru. Powołam się w tej sprawie na słowa przytoczone w miesięczniku „Bank" Nr 9 z r. 1938 w artykule pt. „Brak fachowców". „Nie dawno duże zainteresowanie w Niemczech obudził fakt zamianowania na wysokie stanowisko dyplomatyczne dyrektora pewnego banku prywatnego — fakt dotychczas w Niemczech nie spotykany. Komentując to, jedno z czasopism bankowych niemieckich słusznie zauważyło, że praca w bankowości wyrabia kwalifikacje szczególnie cenne w polityce i dyplomacji: znajomość ludzi i stosunków, takt, wnikliwość i wielką ostrożność w postępowaniu i wypowiadaniu sądów".

To co p. Prezydent Barciszewski napisał pod adresem „lwiej części dyrektorów KKO" odnośnie ich rzekomych poglądów na fachowość w bankowości, jak również przypuszczenie, jakoby dyrektorzy KKO nie orientowali się w zagadnieniach samorządowych, jest tak krzywdzące i w sposób tak oczywisty odbiega od stanu faktycznego, że mogę przyjąć tylko dwie alternatywy. Albo uogólnienia te pochodzą z właściwej Autorowi żartobliwej ironii, zaprawionej domieszką gryzącego sarkazmu, — albo też napisane były w przystępie chwilowego rozdrażnienia w stosunku do tych nielicznych dyrektorów, którzy jak już dowiedzieliśmy się, zdaniem Autora — z lubością wykreśliliby ze słownictwa KKO słowa „samorządowiec", czy „czynnik społeczny". Czy tak czy owak ogółowi dyrektorów KKO jako całości stała się krzywda, na którą swym postępo-

wianiem w najdrobniejszej nawet mierze nie zasłużyli.

W podtytule piątym p. Prezydent Barciszewski przystępuje do formułowania wniosków, jakie środki zaradcze należało by mianowicie przedsięwziąć, aby zbyt wartki nurt nowych prądów w prawie o KKO nie poczynił jakichś szkód. Dochodzi do wniosku, że „na terenie związków KKO może być do pewnego stopnia zneutralizowana ujemna konsekwencja, która wynika z przewagi wpływów czynnika tzw. fachowego w KKO nad czynnikiem samorządowym".

Mimo bardzo sumiennego przestudiowania artykułu nie nabrałem przekonania, aby rzeczywiście w poważniejszym stopniu zarysowała się „ujemna konsekwencja, która wynika z przewagi wpływów czynnika tzw. fachowego w KKO nad czynnikiem samorządowym". Ale podpisuję się pod postulatem Autora, że taktowne postępowanie władz związków KKO może w dużej mierze uleczyć wszelkiego rodzaju bóle i bolączki, które objawiają się sporadycznie w terenie, a których zapewne nigdy nie uda się całkowicie usunąć.

Jeżeli chodzi o skonkretyzowane postulaty, to znajduje w tym podtytule następujące dezyderaty pod adresem ustawodawcy:

1) „Stanowisko prezesa związku winno należeć bezwzględnie do czynnika nadzorczego, tj. samorządowego".

2) „Członkowie zarządu związku KKO winni pochodzić w połowie z czynnika samorządowego i w połowie z czynnika fachowo-bankowego".

Nie wypowiadając się co do meritum tych spraw, zaznaczam, że aby postulaty te w praktyce zrealizować nie potrzeba wcale zmieniać obowiązującego prawa. Przepisy obecne nie mówią wcale, że prezesem związku KKO może być tylko dyrektor KKO, albo, że w zarządzie związku KKO powinni zasiadać tylko dyrektorzy KKO. O składzie zarządu związku KKO decydują wybory, przeprowadzane przez walne zgromadzenie związku. Delegatów na walne zgromadzenie wybierają według swobodnego uznania rady poszczególnych kas, składające się całkowicie z osób niezatrudnionych stale w kasie. Przepisy zatem prawne nie krępują w niczym ukształtowania się składu zarządu związku KKO zgodnie z wolą osób, będących reprezentantami miejscowego społeczeństwa. Można się powołać m. inn. na przykład Związku KKO w Poznaniu, którego Zarząd oparty jest na równowadze czynnika dyrektorskiego i samorządowego, a Prezesem Związku jest właśnie p. Barciszewski, prezydent miasta Bydgoszczy. Czy warto zatem, aby przepis wskazywał kogo ta „emanacja organów samorządowych", tj. walne zgromadzenie związku KKO ma wybrać? Dalibyśmy w ten sposób raczej wyraz niewiary w zdrowy osąd rad KKO i wybranych przez te rady delegatów na walne zgromadzenie. Prawo nie może nas stale prowadzić za rączkę.

Końcowy podtytuł, w którym spodziewamy się znaleźć najbardziej fundamentalną reasumpcję całokształtu rozważań, rozpoczyna następujące zdanie: „Piewcy dzisiejszego kierunku przerażają opinię mniemaniem, że samorządowcy zdążają do pewnego sejmowładztwa organów komunalnych, a przecież niedopuszczalnym jest, aby magistraty czy rady miejskie mogły rozpatrywać tak delikatne sprawy, jak sprawy bankowe".

Nie wiem wprawdzie ściśle, kogo Autor podciąga pod miano „piewców dzisiejszego kierunku", ale ponieważ ostatnio ukazał się tylko mój artykuł (jeżeli chodzi o czasopisma związków KKO) dotyczący nowego prawa o KKO, a ściśle mówiąc odbitka tekstu referatu, wygłoszonego na podkomisji prawno - organizacyjnej Kongresu KKO we Lwowie, przeto mam co najmniej duże szanse, że jednym z tych „piewców" jestem ja. Spieszę przeto wyjaśnić, że nie jestem „piewcą dzisiejszego kierunku", o ile pod mianem tym rozumieć człowieka, który frazesami bez treści stara się wspierać coś, co obiektywnie biorąc na podpieranie nie zasługuje. W referacie mym, odbitym w „Kwartalniku Kas Oszczędności" Nr 43 z dnia 15.X.1938 r., jeżeli chodzi o ocenę całokształtu nowego prawa o KKO, to mówiłem jak następuje: „prawo to bezwzględnie nie jest monolitem bez żadnych skaz. Ale z drugiej strony pod naporem życia nie poczyniły się na nim większe rysy tak, aby zachodziła obawa rozsypania się tego nowego systemu przepisów" (strona 377). Pozwoliłem sobie wprawdzie na uogólnienie, że nie narzuca się obecnie potrzeba „zasadniczej zmiany prawa z r. 1934" (str. 377). Nie dlatego oczywiście, żebym prawo to w jego całokształcie przepisów uważał za ostateczny wyraz praktycznych potrzeb, ale dlatego, jak wyraźnie podkreślałem, że „każda zmiana w strukturze organizacyjnej kas musi powodować pewne zakłócenia w normalnej pracy, przynosić — ogólnie mówiąc — kryzys" (str. 378). Byłem i jestem zdania, że „potrzebny jest bardzo duży okres czasu, aby ten skomplikowany system norm i ludzi, jaki reprezentują kasy, dostosował się do nowej organizacji i zaczął działać spokojnie w ustabilizowanych warunkach" oraz że „nie mamy jeszcze skrystalizowanego poglądu, wyrobionej „communis opinio", w jakim kierunku zmiana obecnego prawa miałaby nastąpić" (str. 378).

Realnym potwierdzeniem moich słów jest chociażby Nr 12 organu Związku KKO w Poznaniu z dnia 15.XII.1938 r., w którym ogłoszono siedem wyciągów ze statutów KKO, działających na terenie Związku Poznańskiego. Zatem dopiero obecnie kończy się wprowadzanie w całej rozciągłości prawa o KKO z r. 1934 w życie. Fakt ten wskazuje bardzo wymownie, ile to czasu było potrzeba, no i ile trudu, aby dostosować organizację i działalność KKO do norm nowego prawa. Przytem, ściśle mówiąc, nowe prawo we wszystkich swych fragmentach jeszcze w ogóle w życie nie przeniknęło. Przecież dopiero obecnie trwają w pełni prace nad wykończeniem szczegółowych przepisów, które mają uregulować szereg ważnych dziedzin. Wspomnę chociażby o regulaminie, który ma unormować „sposób postępowania oraz szczegółowe warunki udzielania kredytów" (§ 22 ustęp 2), o jednolitych przepisach służbowych dla dla pracowników KKO. (art. 82 ust. (2)), o instrukcji, która ma zawierać „szczegółowe przepisy w sprawie prowadzenia księgowości" (art. 42 ust. (2)).

Nie mogliśmy zebrać jeszcze dostatecznych przykładów z życia, aby już obecnie przystąpić do zasadniczej nowelizacji nowego prawa. Do takiej oczywiście nowelizacji, która by w niczym nie przy-

pominała pracy od przypadku do przypadku, „wpadania z jednej krańcowości w drugą“, jak ocenia nowe prawo p. Prezydent Barciszewski, ale poprzedzona była głębokim spojrzeniem w przyszłość i posiadała wszystkie znamiona dzieła, obliczonego na długą falę. Odnoszę zresztą wrażenie, że p. Prezydent Barciszewski do podobnego stanowiska w rezultacie swych rozważań dochodzi.

W całości rozważań Autor, wyszedłszy ze słusznego założenia, że powinniśmy się zawsze starać o zapewnienie jak największej samorządności w KKO, bacząc jednakże, aby i „przesłanki fachowo-bankowe“ nie zostały przytłumione przez „przesłanki administracyjne“, nie wskazał jednak, jak mamy do tego ideału poprzez zmianę obecnego prawa dążyć. Stwierdził nawet w „uwagach końcowych“, że „chodzi zatem więcej o interpretację obecnego ustawodawstwa niż o jego zmianę“. Pogląd ten w całej rozciągłości podzielam. Przy tym, jeżeli chodzi o pesymistyczną ocenę rzeczywistości, czemu dał wyraz Autor w pierwszych trzech podtytułach, to jest ona sprzeczna z tym, co na ten temat i w tymże samym numerze „Czasopisma Kas Oszczędności“ w artykule dr Witkowskiego czytam: „Z roku na rok usprawnia się organizacja i działalność komunalnych kas oszczędności. Gdy się porówna stan, jaki panuje obecnie w zakresie organizacji i działalności tych placówek, ze stanem jaki panował w tej dziedzinie jeszcze kilka lat temu, to trzeba przyznać, że dokonane zostały pod tym względem bardzo poważne postępy“.

Wszelkie rozważania na temat obowiązującego obecnie prawa o KKO nie są bez pożytku. Przyczyniają się one do wyjaśnienia, co w tym prawie jest dobre, a co nie jest jeszcze w pełni zadawalające. Nawiązując do postulatu przedstawiciela Związku Powiatów dyr. Greli, wygłoszonego na kongresie KKO we Lwowie, sądziłbym nawet, że należało by zapoczątkować przy wspólnym stole dyskusje przedstawicieli samorządu terytorialnego z przedstawicielami KKO na temat przyszłych zmian w prawie o KKO.

Bolesław Olszewski.

Kredyt dla małych i średnich przedsiębiorstw a Komunalne Kasy Oszczędności.

Trwająca od paru lat poprawa koniunktury zarówno w dziedzinie produkcji, jak i obrotów uwydatniła szereg niedomagań w zakresie obsługi kredytowej mniejszych zakładów wytwórczych w Polsce.

Niedomagania te ujawniły się szczególnie dotkliwie w małych warsztatach przemysłowych, które wskutek centralistycznych tendencyj w strukturze rynku pieniężnego mają coraz trudniejszy dostęp do źródeł taniego kredytu.

Składa się na to szereg przyczyn zarówno natury ogólno - gospodarczej, jak też leżących w systemie zabezpieczeń kredytu, przyjętego szeroko w praktyce bankowej w Polsce.

W dobie kryzysu gospodarczego zarówno u nas, jak i w innych państwach zaznaczyły się rozbieżne tendencje między kierunkiem rozwoju zakładów przemysłowych, a gromadzenia się kapitałów pochodzących z oszczędności, co w rezultacie doprowadziło do dyslokacji między popytem i podażą kredytu. Podczas gdy w dziedzinie produkcji nastąpiła niekiedy daleko idąca dekoncentracja, zwłaszcza w niektórych przemysłach przetwórczych, to w dziedzinie kapitałów obserwujemy dużą centralizację, gromadzenie się wkładów w wielkich instytucjach finansowych, których program w zakresie operacyj czynnych nie uwzględnia małych warsztatów produkcyjnych.

Zjawisko dekoncentracji w przemyśle trwa w dalszym ciągu. Bowiem mniejsze warsztaty na tle polskich stosunków gospodarczych i fiskalnych okazały się bardziej odpornymi w okresie załamania się koniunktury.

Ponadto postępująca elektryfikacja, dostarczając do najbardziej odległych zakątków siły energetycznej, stwarza sprzyjające warunki do rozdrabniania się i rozprzestrzeniania zakładów przemysłowych. Nie wszystkie wyroby ze względu na mało pojemny rynek krajowy nadają się do wytwarzania sposobem wielko - przemysłowym. Istnieje cały szereg działów przemysłu, w których ciężar produkcji przesunął się na małe warsztaty, zatrudniające od kilku do kilkunastu robotników. Warsztaty te produkują bądź to wyroby gotowe, bądź też tylko pewne elementy składowe dla wyrobów wytwarzanych przez wielkie zakłady przemysłowe, pełniąc względem nich rolę poddostawców. W tych warunkach większe zakłady występują w charakterze nakładców, ograniczając się niekiedy tylko do firmowania danych wyrobów.

W świetle tych uwag dostatecznie uwydatnia się rola tych warsztatów dla ogólnego życia gospodarczego, zwłaszcza że istnienie ich nie jest symptomem przejściowym, wynikającym z schorzeń strukturalnych ustroju gospodarczego, lecz zjawiskiem trwałym ,usprawiedliwionym z jednej strony brakiem kapitałów potrzebnych przy tworzeniu większych przedsiębiorstw, z drugiej zaś szczupłymi rozmiarami rynku na pewne wyroby przemysłowe.

Sprawa racjonalnej obsługi kredytowej tej kategorii zakładów należy do najbardziej naglących i kapitalnych problemów polskiej polityki kredytowej, zwłaszcza w okresie, gdy tak wielki nacisk kładzie się na uprzemysłowienie kraju. Jeśli chodzi o zatrudnienie nadmiernej podaży rąk roboczych w Polsce, to droga przez małe warsztaty przemysłowe jest najbardziej skuteczna, stąd też pomoc dla tych zakładów winna być szeroko uwzględniona, przede wszystkim w programie gospodarczym rządu.

Sprawa tej pomocy jest tym bardziej pilna, iż brak środków na odpowiednie wyposażenie techniczne powoduje, że marża zarobków tych warsztatów jest niewielka i wskutek tego wiele z nich znajduje

się w ciężkim położeniu finansowym. Położenie to pogarsza jeszcze ta okoliczność, iż, posiadając trudności w uzyskaniu kredytu na rynku zorganizowanym, zakłady te zmuszone są korzystać z pomocy rynku pozabankowego i operować środkami uzyskanymi u prywatnych dyskontorów. Koszt takiego kredytu, wynoszącego nie rzadko 2½% miesięcznie, jest rzecz naturalna dla zakładu zabójczy.

Szukając w polskim aparacie kredytowym instytucyj, które byłyby najbardziej predystynowane do zaspokojenia potrzeb kredytowych małych i średnich warsztatów przemysłowych, należy wskazać w pierwszym rzędzie na komunalne kasy oszczędności.

Wypełnienie tego obowiązku wymaga szeregu wstępnych przygotowań zarówno ze strony komunalnych kas oszczędności, jak i państwa. Przedsiębiorstwa omawianego typu potrzebują z reguły kredytu średnioterminowego bądź na zakup maszyn, bądź też do obrotu. Zakłady te dysponują zwykle majątkiem kilka czy kilkunastotysięcznym, ulokowanym w maszynach i urządzeniach. Dobra te w świetle praktyki bankowej nie stanowią dostatecznej gwarancji na zabezpieczenie kredytu. Kredyt udzielony tym zakładom ma z reguły charakter osobisty.

Z uwagi na termin zwrotu kredyt ten winien jednak posiadać pewne zabezpieczenie, którego dostarczyć powinna stworzona w tym celu instytucja związków poręczycielskich lub też odpowiednia gwarancja ze strony państwa, jak to ma miejsce w całym szeregu krajów na Zachodzie. W jednym i drugim wypadku na państwie ciąży obowiązek, czy to w formie wydania odpowiedniej ustawy o związkach poręczycielskich, czy też wprost przez udzielenie gwarancji, umożliwienia małym i średnim zakładom korzystania z dobrodziejstw kredytu.

Obowiązek ten istnieje szczególnie w polskich warunkach, gdzie państwo gromadzi duże kapitały przez tak zwaną „przymusową oszczędność" i ogałaca życie gospodarcze z płynnych środków.

Komunalne kasy oszczędności, aby móc zaspokoić ten rodzaj kredytów, jakich potrzebuje drobny przemysł, jak też wydatnie skorygować szkodliwe tendencje, jakie zarysowały się w ostatnich czasach przy akumulacji kapitałów oszczędnościowych, powinny dokonać w swoim aparacie szeregu usprawnień natury technicznej, które by dały z jednej strony większą elastyczność, z drugiej zaś ułatwiły zdobycie kapitałów, które dzisiaj z uwagi na łatwość dysponowania uciekają do wielkich central finansowych. Usprawnieniem takim będzie niezawodnie upowszechnienie wzajemnego honorowania książeczek oszczędnościowych. Wywoła to naturalnie zwiększony ruch przelewowy pomiędzy poszczególnymi kasami, co z kolei wysunie konieczność stworzenia własnego systemu żyrowego z kilkoma centralami celem kompensowania tych ruchów.

Poza zagadnieniem dostarczenia kredytów małym i średnim warsztatom przemysłowym — na komunalnych kasach oszczędności ciąży obowiązek skorygowania ruchu kapitałów, które wykazują dużą tendencje do centralizacji. W tych warunkach całe połacie kraju zostają wyjaławiane z kapitałów, co bardzo ujemnie odbija się na istniejących tam placówkach gospodarczych. Projektowane usprawnienia mogą stworzyć dla tych kapitałów w KKO analogiczne warunki, z jakich korzystają w wielkich instytucjach finansowych i przez to związać je lokalnie, tam gdzie narosły.

Jak już zaznaczyliśmy małe i średnie warsztaty wytwórcze potrzebują w pierwszym rzędzie kredytów średnio i dłużej terminowych. Pełne zaspokojenie tego zapotrzebowania napotykać będzie na trudności, wynikające z charakteru wkładów, wśród których ostatnio przeważają długoterminowe. Rzecz naturalna, że nie pozwala to na związanie ich w tego rodzaju lokatach. Również i tu należy jednak wystąpić z inowacjami, zwłaszcza jeśli chodzi o stronę formalno - prawną. Należy bowiem wprowadzić większe zróżniczkowanie form dla przyjmowanych wkładów, zwłaszcza takie, które z jednej strony przyczyniło by się do większego związania tych kapitałów, z drugiej zaś do pobudzania chęci oszczędzania w szerokich warstwach ludności.

Zagraniczne instytucje oszczędnościowe znają wkłady w formie listów oszczędnościowych (Sparbriefe), które zwłaszcza w okresie kryzysu znakomicie zdały egzamin i instytucje oszczędnościowe, które je wprowadziły, w chwili runu na banki wyszły obronną ręką. Listy oszczędnościowe są to swego rodzaju zobowiązania instytucji finansowej, emitowane na zasadzie wpłaconego wkładu. Mogą opiewać nawet na mniejsze sumy i zwykle posiadają dwuletni termin obiegu. Są sprzedawane z potrąceniem przypadających po dwuletnim okresie odsetek. Cena takiego listu, opiewającego na przykład na 100 zł przy stopie 6% — z chwilą zakupu wyniosłaby 89 zł. Jeżeli posiadacz takiego listu w międzyczasie będzie potrzebował pieniędzy, winien mieć możność zastawu tych listów, względnie dyskonta po pewnym okresie n. p. po 6 miesiącach od daty wystawienia. Listy oszczędnościowe przypominałyby do pewnego stopnia bony kasowe i możność ich wystawiania mogłyby mieć tylko większe kasy oszczędności. Listy takie spełniłyby niesłychanie pożyteczną rolę zarówno dla instytucji emitującej, jak i dla gospodarki pieniężnej. Komunalne kasy oszczędności w formie listów oszczędnościowych uzyskałyby dobry instrument do utrwalenia obcych kapitałów, a gospodarka pieniężna dobry surogat pieniądza obiegowego. Listy takie stałyby się szczególnie atrakcyjne dla tych warstw ludności, które oszczędności swe lokowały dotychczas w papierach procentowych i ostatnio wskutek poniesionych strat odnoszą się do tych lokat bardzo nieufnie.

T. K.

Z teki porad

W jakim terminie należy oddać weksel do protestu.

Według art. 44 ust. 3 ustawy wekslowej protest z powodu niezapłacenia wekslu płatnego w oznaczonym dniu, albo w pewien czas po dacie lub po okazaniu, powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. Według opinii prof. J. Namitkiewicza, wypowiedzianej na jednym z kursów zorganizowanych przez Związek dla pracowników KKO, przez dzień płatności w danym wypadku należy rozumieć dzień wymagalności*). Powoływał się przy tym prof. Namitkiewicz, że art. 44 polskiej ustawy wekslowej jest dosłownym tłomaczeniem odnośnego artykułu międzynarodowego projektu prawa wekslowego. Użyty jednak w międzynarodowym projekcie termin „le jour quand la lettre de change est payable“ został przetłomaczony nie trafnie na „dzień płatności“. Termin ten należało by przetłomaczyć jako „dzień, w którym weksel jest do zapłacenia“, a więc jako dzień wymagalności.

W świetle więc opinii prof. Namitkiewicza weksel należy protestować w ciągu dwóch dni p o w s z e d n i c h, następujących po dniu płatności. W przeciwieństwie do poprzedniej ustawy wekslowej obecnie obowiązujące prawo wekslowe nie dopuszcza protestu w pierwszym dniu wymagalności. Jest to ulga na rzecz dłużnika wekslowego, któremu prawo pozostawia jeden dzień na przygotowanie waluty. Protest dokonany w dniu wymagalności (protest przedwczesny), jak też i protest dokonany po upływie terminów, przewidzianych dla dokonania protestu (protest spóźniony), nie ratuje praw regresowych do indosantów.

Posiadaczowi wekslu przysługuje dwa dni p o w s z e d n i e na dokonanie protestu. Dni świątecznych się nie uwzględnia. Wprawdzie art. 72 ustawy wekslowej zaznacza, że „dni świąteczne, przypadające w ciągu terminu, wlicza się do tego terminu“. Art. jednak 72 jest przepisem ogólnym, a przeto nie może uchylić normy szczególnej, ustalonej w art. 44 ustawy wekslowej, która posiadaczowi wekslu daje dwa dni p o w s z e d n i e dla założenia protestu.

W.

*) Dwa te terminy: dzień płatności i dzień wymagalności niekoniecznie muszą się ze sobą pokrywać. Przez dzień płatności rozumiemy dzień oznaczony na wekslu jako data płatności, zaś przez dzień wymagalności — pierwszy dzień w którym można domagać się zapłaty. Jeżeli dzień płatności wypada w niedzielę lub inny dzień ustawowo uznany za świąteczny, dniem wymagalności będzie pierwszy dzień powszedni, następujący bezpośrednio po dniu płatności.

Czy kasa jest obowiązana do prezentacji weksla w siedzibie dłużnika.

W myśl art. 38 ustawy wekslowej posiadacz wekslu płatnego w oznaczonym dniu, albo w pewien czas po dacie lub przedstawieniu, powinien przedstawić weksel do zapłaty... Ustawa wyraźnie nie określa w jakim miejscu należy dokonać przedstawienia. Na tle jednak art. 190 Kod. Zob. w związku z art. 4 i 27 ustawy wekslowej nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedstawienie weksla powinno być dokonane w tym miejscu oraz w tym lokalu, gdzie według osnowy weksla zapłata ma nastąpić (w miejscu płatności weksla). Jeżeli miejsce płatności nie jest na wekslu wyraźnie oznaczone, weksel należy przedstawić w miejscu, wymienionym obok nazwiska trasata (art. 2 ust. 3 ustawy wekslowej), a jeśli i tego brak — w miejscu zamieszkania (siedzibie) dłużnika (art. 190 § 2 K. Zob.).

Art. 38 ustawy wekslowej wyraźnie mówi, że weksel należy p r z e d s t a w i ć do zapłaty. Przez obowiązek przedstawienia weksla nie można rozumieć nic innego, jak tylko obowiązek zgłoszenia się z wekslem do trasata czy też domicylienta w miejscu powyżej określonym. Przepis ten jednakże w praktyce jest rzadko w pełni wykonywany. Utarł się mianowicie zwyczaj, że zamiast przedstawienia oryginalnego weksla dłużnikowi, przesyła mu się zawiadomienie o płatności weksla z wezwaniem do zapłaty. Chociaż zwyczaj taki jest powszechnie stosowany, nie mniej jednak w razie sporu pamiętać należy, że żaden uzus nie może być sprzeczny z wyraźnym postanowieniem ustawy. Aby nie być narażonym na konieczność prezentacji wekslu w lokalu dłużnika, instytucje finansowe chętnie propagują domicyl na samych siebie.

W.

Ze Związku Związków K. K. O.

Posiedzenie Prezydium Związku Związków KKO.

W dniu 9 stycznia br. odbyło się w Warszawie zebranie prezydium Związku Związków KKO pod przewodnictwem p. prezesa M. Dolanowskiego przy współudziale prezesów Związków KKO we Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Katowicach.

Spośród spraw omawianych na zebraniu na specjalną uwagę zasługują: przygotowania do IV Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego oraz sprawa nowelizacji ustawodawstwa o KKO.

IV Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy odbędzie się w Berlinie w 1940 r. Obecnie już we wszystkich krajach tworzą się komitety narodowe dla

spraw Kongresu. Taki komitet postanowiono utworzyć również w Polsce wespół z Centralnym Komitetem Oszczędnościowym i PKO. Zadaniem komitetu będzie stały kontakt z Międzynarodowym Instytutem Oszczędnościowym w Mediolanie w sprawach dotyczących organizacji Kongresu. Skład osobowy delegatów KKO do komitetu ustali Rada Związku Związków KKO na najbliższym zebraniu. Rada ustali również osoby referentów na Kongresie berlińskim. Tematy referatów, które mają być wygłoszone na Kongresie, są następujące:

1) lokaty funduszów kas z punktu widzenia społecznego (popieranie budowy tanich mieszkań, kredyty dla rolnictwa, rzemiosła itp.),

2) posłannictwo moralne kas w dziedzinie wychowania i propagandy,

3) współpraca między kasami dla osiągnięcia wspólnych celów (związki kas, centralne instytucje kredytowe, organizacja obrotu żyrowego),

4) organizacja techniczna współczesnej kasy oszczędności,

5) kasy oszczędności a zarządzenia walutowe w okresie od ostatniego Kongresu w Paryżu.

Co się tyczy sprawy nowelizacji ustawodawstwa o KKO, to została ona wysunięta przez Związek Powiatów R. P. i Związek Miast Polskich, które wystąpiły z własnymi projektami zmian niektórych przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z 24.X.34 o KKO. Wprawdzie ostatni ogólnopolski kongres KKO we Lwowie wypowiedział się przeciw zbyt szybkim zmianom ustawodawstwa, jednak prezydium — doceniając wagę sprawy oraz konieczność uzgodnienia poglądów między centralnymi organizacjami samorządów a reprezentacją KKO — postanowiło powołać specjalną komisję, złożoną z prezesów i dyrektorów związków KKO, która pod przewodnictwem p. prezesa Dolanowskiego przystąpi do dyskusji z projektodawcami nowelizacji.

Ponadto prezydium rozpatrzyło szereg spraw bieżących.

Sprawy propagandy

„Dzień Oszczędności" w roku ubiegłym.

Obchód „Dnia Oszczędności" jest momentem najsilniejszego natężenia akcji propagandowej kas w ciągu całego roku. Z okazji obchodu kierownicy propagandy w kasach wytężają inicjatywę i pomysłowość, aby uroczystość „Dnia Oszczędności" wypadła jak najokazalej. W rezultacie sprawozdania z obchodu tego „Dnia" przynoszą bogate żniwo tych pomysłów, które zebrane w jednym artykule mogą posłużyć innym w przyszłości jako przykłady.

Sprawozdania z obchodu „Dnia Oszczędności" w r. 1938 na terenie Związku Warszawskiego KKO nadesłało 115 kas. Aby zaoszczędzić kasom roboty, Związek zwrócił się do nich o sprawozdania opisowe, nie wymagając tym razem zestawień ilości stosowanych środków propagandowych oraz sum wydatkowanych na te środki.

Zastrzegamy, że, opierając się wyłącznie na materiale opisowym, nie możemy wyciągać wniosków, dotyczących całości przebiegu „Dnia Oszczędności" w KKO naszego terenu. Wnioski te będą nosiły raczej charakter szacunkowy, często fragmentaryczny. Wobec braku cyfrowych danych nie mogliśmy również doprowadzić zebranego materiału do postaci porównywalnej z danymi z lat ubiegłych.

Tło propagandy w okresie „Dnia Oszczędności".

Dzień 31 października w roku ubiegłym wypadł w wyjątkowym czasie. Miesiąc przed tym kasy przeżywały ciężkie dni wywołanego niepewną sytuacją polityczną odpływu wkładów. Październik był okresem rekonwalescencji i dzięki postawie kas w dniach runu i wzmożonej propagandzie — okresem szybkiego powrotu do stanu poprzedniego.

Wiele kas zamiast „Dnia Oszczędności" obchodziło tygodnie, a nawet dwutygodnie „Oszczędności", prowadząc cały czas bardzo ożywioną propagandę. Prawie nie było takich KKO, które ograniczyłyby się do obchodu w jednym tylko dniu, do czego przyczyniło się również zwolnienie w dn. 31 października młodzieży od zajęć szkolnych. W kilkunastu sprawozdaniach czytamy o większym nasileniu akcji propagandowej z okazji obchodu święta oszczędności w ciągu całego października, a nawet listopada.

Gorętszy stosunek do spraw propagandy wynikał z chęci całkowitego odzyskania wkładów. Psychologicznym podłożem silniejszego zainteresowania się kas akcją propagandową było również świeże jeszcze wrażenie przeżywanych niedawno dni niepokoju i stale rosnące zrozumienie znaczenia urabiania opinii publicznej przez propagandę.

Momentem hamującym rozpęd akcji propagandowej była, jak piszą niektóre kasy, agitacja przed wyborami do Sejmu. Wiece, zjazdy, konferencje absorbowały poważnie miejscową ludność i działaczy społecznych i przeszkadzały w zorganizowaniu poważniejszych wystąpień propagandowych tych kas wśród starszego społeczeństwa.

Komitety propagandy i współpraca z terenem.

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skierowanych do Wojewodów R. P. na terenie Polski, w miastach prowincjonalnych miały powstać lokalne komitety „Dnia Oszczędności".

Komitety takie potworzyły się przy wszystkich tych kasach, które nie mają stałych miejscowych komitetów propagandy oszczędności. W zebraniach komitetów, organizowanych w celu ustalenia dokładnego programu obchodu „Dnia Oszczędności", brali udział czołowi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, niekiedy bardzo licznie, w jednej z kas np. w składzie 32 członków.

Dobra organizacja i podział pracy zapewniał z góry powodzenie urządzanej imprezy. Tak więc np. Komitet Propagandy przy KKO pow. Słonimskiego wyłonił trzy sekcje: sekcję propagandową, sekcję imprezową i sekcję żywego słowa, z których każda miała sobie powierzone do wypełnienia określone zadania i wywiązała się z nich bez zarzutu.

Wiele kas zwróciło się o współudział przy organizowaniu lokalnych komitetów obchodu „Dnia Oszczędności" do zarządów gminnych, kierowników szkół. KKO w Tomaszowie

Lub. zorganizowała nawet konkurs na najlepiej urządzony obchód „Dnia Oszczędności". Mimo skromnych funduszów. przeznaczonych przez kasę na dzień 31 pazdziernika, prowadzona stale akcja celowej i systematycznej propagandy na terenie powiatu pozwoliła na całkowite wyzyskanie możliwości propagandowych. Dzięki współpracy z organizacjami, pracującymi w dziedzinie krzewienia idei oszczędności w porozumieniu z kasą, urządzane były obchody we wszystkich większych ośrodkach, wsiach gminnych oraz wsiach, w których organizacje przejawiają jakąkolwiek żywotność. Obchody te były urządzane w większych lub mniejszych ramach, przy żywym współudziale społeczeństwa. Momentem dopingującym organizacje do jak najokazalszego urządzania obchodu był niewątpliwie urządzony konkurs.

Dekoracje lokali, plakaty.

Środkiem propagandowym stosowanym przez wszystkie KKO bez wyjątku była dekoracja lokali kas.

Lokale te wewnątrz przybrane plakatami, zewnątrz girlandami, wieńcami, transparentami, z oknami wystawowymi pomysłowo wyzyskanymi dla celów propagandowych, wieczorem efektownie oświetlone, nie rzadko neonem, zwracały powszechną uwagę.

Jedna z kas pisze: „Przed naszym lokalem gromadziły się grupy ludzi, dopytując się co to za święto"; inna znów: „Wiele osób, zamieszkałych w dalszych dzielnicach miasta, przychodziło, aby obejrzeć pięknie udekorowany gmach kasy"

W wielu miastach przybrano nie tylko lokal kasy, ale i gmachy ważniejszych instytucji, a nawet domy mieszkańców, dzięki czemu całe miasto przybrało odświętny wygląd.

Ogólną uwagę zwracały transparenty z płótna z hasłami na temat oszczędności i KKO, zawieszone przez niektóre kasy nad bardziej ruchliwymi ulicami.

Powszechnie stosowanym środkiem propagandowym były również odezwy i plakaty. Największą popularnością cieszyła się odezwa Związku Z-ków KKO. W kilku wypadkach lokalne komitety obchodu „Dnia Oszczędności" wydały swoje odezwy.

Barwne plakaty propagandowe rozklejono po mieście, w lokalach, rozesłano do szkół i urzędów.

Prasa.

Stosunkowo niewiele kas pisze w swoich sprawozdaniach o zamieszczaniu w tym okresie inseratów w prasie. Potężny środek propagandy pośredniej, jakim jest prasa prowincjonalna, nie został należycie wyzyskany. Z załączonych do sprawozdań n-rów pism mogliśmy się zorientować, jakiego charakteru i poziomu inseraty były zamieszczane. Były to ogłoszenia w formie haseł, jak np. „Książeczka oszczędnościowa KKO — to podstawa dobrobytu" — typowe ogłoszenia reklamujące usługi KKO, oraz inseraty w formie artykułów. Niektóre z nich dobrze napisane i ciekawe, jak np. artykuł w „Kurierze Wileńskim" pt. „Inaczej wyglądałaby dziś nasza Nowogródczyzna", spełniły na pewno swe zadanie propagandowe. Nie jesteśmy tego tacy pewni po przejrzeniu całych szpalt szczegółowych sprawozdań z posiedzeń komitetów propagandowych, często z wymienionymi nazwiskami wszystkich członków komitetu. Czy dla poinformowania społeczeństwa o planowym programie uroczystości nie wystarczyło dać do prasy krótkiej notatki na temat, a zaoszczędzony milimetraż przeznaczyć na ciekawszy artykuł lub na dobrze ułożone ogłoszenie? Z dużo większym zainteresowaniem czytało się sprawozdania z przebiegu „Dnia Oszczędności", zwłaszcza jeśli były żywo, barwnie napisane. Tekst kilku inseratów stanowiła odezwa Związku Z-ków KKO. O ile była dobrze umieszczona, np. na pierwszej stronie i złożona efektownymi czcionkami, robiła korzystne wrażenie i niewątpliwie była czytana. W kilku pismach całe strony były zajęte na różnego typu inseraty na temat oszczędności. Mija się to naszym zdaniem z celem, zwłaszcza kiedy już z samych nagłówków czytelnik może się domyśleć, że znów będzie mowa o oszczędności. Bardziej racjonalne byłoby rozmieszczenie tego materiału w różnych miejscach pisma.

Cykl artykulików i ogłoszeń zamieściła KKO powiatu Rówieńskiego w swoim i wszystkich KKO wojew. wołyńskiego imieniu. Szereg inseratów dała również KKO pow. Lubelskiego i KKO pow. Wieluńskiego.

Z przyjemnością stwierdziliśmy, że nadesłane przez Związek wzory artykułów prasowych przydały się wielu kasom. Korzystnie wypadły artykuły w formie wywiadu przedstawiciela pisma z dyrektorem miejscowej KKO.

Filmy.

Dużym powodzeniem cieszyła się propaganda filmowa. Krótkie filmy reklamowe wydzierżawiane przez Samorządowy Instytut Wydawniczy były dawane jako dodatki do normalnych programów. Szereg kas urządziło specjalne seansy w „Dniu Oszczędności". Na program składały się filmy pełnometrażowe, dodatki kolorowe i dodatki na temat oszczędności.

W okresie „Dnia Oszczędności" pierwszy raz ujrzała publiczność polski film propagandowy o oszczędności i KKO pt. „Szczęście Antka". Pięć kopii w eksploatacji P. A. T. było skierowanych do Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania i Lublina. Kopie wydzierżawiane przez Sam. Instyt. Wydawniczy były wyświetlane na specjalnych pokazach. Między innymi KKO powiatu Warszawskiego Oddział w Pruszkowie tak o tym pisze: „Film „Szczęście Antka" był wyświetlany w dniach 27, 28 i 29 października w lokalu kina „Lux" specjalnie dla młodzieży szkolnej z terenu Pruszkowa i Moszny. Wspomniany film wyświetlano dla urozmaicenia programu razem z filmem reklamowym, filmem kolorowym i dodatkiem P. A. T-a. Film ten obejrzało na 7-miu seansach ogółem ok. 5.000 dzieci, a dzięki swej treści i udźwiękowieniu wzbudził on wśród młodzieży szkolnej duże zainteresowanie i radość".

Kilka kas zorganizowało seansy w miejscowym kinie tylko dla właścicieli książeczek KKO. Tak np. wejście na bardzo urozmaicony program wyświetlany w ciągu kilku dni w Kutnie było bezpłatne, lecz za okazaniem książeczki oszczędnościowej KKO pow. Kutnowskiego. Do miejscowych fabryk i organizacji Kasa przesłała kupony na bezpłatne wejście do kina.

Żywe słowo.

Żywe słowo odegrało w okresie propagandy z okazji „Dnia Oszczędności" dużą rolę. Dyrektorzy, personel kas przedstawiciele miejscowego społeczeństwa na zebraniach rozmaitych organizacji wygłaszali przemówienia okolicznościowe. Duchowni różnych wyznań na prośbę członków komitetu propagandowego wygłaszali kazania na temat oszczędności, nawiązując do roli KKO na miejscowym terenie. Nauczycielstwo urządzało w szkołach pogadanki dla młodzieży.

Wielką pomocą w tej akcji propagandowej okazały się pogadanki kilku typów, przygotowane przez Samorządowy Instytut Wydawniczy.

KKO pow. Gostynińskiego podaje w swoim sprawozdaniu: „Po uprzednim porozumieniu się z prezesem miejsco-

wego O. T. O. i K. R. zostało podane do wiadomości wszystkich prezesów kółek rolniczych, w ilości 38, że w dniu 31 października 1938 r. przypada uroczystość „Dnia Oszczędności" i w związku z tym uprasza się o zwołanie zebrań członków kółek i urządzenie pogadanek na temat idei oszczędności. Dla ułatwienia prezesom przemówień na ten temat rozesłaliśmy drukowane przez S. I. W. pogadanki dla rolników. Pogadanki te były rozsyłane przez kasy do zarządów gminnych, wójtów, sołtysów, instruktorów rolnych, instruktorek kół gospodyń, do kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i kół młodzieżowych z prośbą o urządzanie wieczornic i odczytów".

Pogadanki dla pań domu rozsyłano do organizacji kobiecych, a pogadanki dla młodzieży do nauczycieli jako materiał pomocniczy. Pogadanki dla starszego społeczeństwa okazały się tą pomocą przy przemówieniach w różnych organizacjach.

KKO pow. Ciechanowskiego, która również wyzyskała przygotowane przez S. I. W. pogadanki jako materiał do prelekcji, tak pisze: „Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że propagandę oszczędności przeprowadziło co najmniej 160 osób żywym słowem, co niewątpliwie uprzystępniło wysłuchanie haseł oszczędnościowych jak najszerszym masom".

Przemówienia były wygłaszane w różnych miejscach — i na wolnym powietrzu, np. na rynku z samochodu tak jak to podaje KKO w Baranowicach, lub jak w innych kasach przez megafony i w zamkniętych lokalach.

Niektóre kasy urządzały pogadanki podczas antraktów w kinach. Tak więc np. prelegent KKO w Lublinie w ciągu dwóch dni wygłosił przemówienia w 4-ch kinach wobec prawie 10.000 osób.

Niejednokrotnie pogadanka na temat oszczędności i KKO stanowiła tylko integralną część akademii, często o programie bardzo urozmaiconym. W szkołach przeważnie po przemówieniach były grane komedyjki, wygłaszane deklamacje o oszczędności itp. Akademie dla starszego społeczeństwa oprócz śpiewu, deklamacji były czasem urozmaicane koncertem orkiestry wojskowej. Umiejętnie zorganizowane akademie z atrakcyjnym programem cieszyły się wielkim powodzeniem, wbrew opinii, że są one już przeżytkiem.

Audycje radiowe Związku w dniach 26 i 31 października, nadawane przez szereg kas przez głośniki, gromadziły licznych przechodniów.

Pochody — wycieczki do KKO.

W wielu miastach projektowane pochody młodzieży nie odbyły się wskutek złej pogody. Tam zaś, gdzie doszły do skutku, poruszyły całe miasto. Duże wrażenie wywarł np. zorganizowany w Będzinie pochód harcerzy i młodzieży szkolnej, która niosła transparenty z hasłami oszczędnościowymi. Na czele pochodu szła orkiestra straży ogniowej z zapalonymi pochodniami.

Równie efektownie wypadły pochody młodzieży w Grodzisku Mazowieckim, Grójcu, Kowlu i Wieluniu. W Łęczycy po uroczystej mszy św. uformował się barwny korowód dziatwy szkolnej w strojach regionalnych na umajonych wozach drabiniastych. Powszechną uwagę zwracali w pochodzie kolarze w barwnych strojach łęczyckich.

KKO w Pabianicach zorganizowała propagandę uliczną przy pomocy pięknie udekorowanego samochodu, z którego młodzież szkolna usadowiona dookoła olbrzymiej skarbonki, rozrzucała ulotki. Podobnie postąpiła KKO miasta Wilna, KKO powiatu Sokólskiego i inne.

Nie tylko młodzież, ale i starsi brali udział w pochodach. W Białymstoku, Gostyninie, Milanówku tylko starsze społeczeństwo stanowiło skład pochodu. W Grajewie Szczucz. uformowali pochód kupcy i rzemieślnicy.

Wielkie zainteresowanie mieszkańców miasta wzbudziły zorganizowane z inicjatywy kilku kas capstrzyki orkiestry wojskowej. W Łucku np. przedefilował głównymi ulicami capstrzyk orkiestry wojskowej z transparentami kolorowymi i lampionami. W Kowlu orkiestra Związku Strzeleckiego, jeżdżąc w aucie po mieście, przystawała na rogach, grając pieśni oszczędności i melodie ludowe.

Dobrym chwytem propagandowym były urządzane przez szereg KKO wycieczki do lokali kas. KKO pow. Puławskiego pisze: „Młodzież na zaproszenie KKO w tygodniu propagandy oszczędnościowej zwiedzała kasę podczas trwania operacji kasowych. Dyrekcja kasy udzielała objaśnień, demonstrowała księgi, maszyny. Młodzież z zainteresowaniem przypatrywała się podróży złotówek, które złożone jako oszczędności wędrują od ciułacza do pożyczkobiorcy poprzez kasę ogniotrwałą, działy oszczędnościowy i pożyczkowy, księgi i asygnaty. W KKO pow. Sieradzkiego w ramach tygodnia oszczędności zwiedziło Kasę 16 wycieczek z liczbą 1.546 dzieci.

Rozdawnictwo materiałów propagandowych, konkursy, nagrody.

Bardzo popularnym środkiem propagandowym były ulotki, rozdawane przy różnych okazjach. O ile były to ulotki barwne z krótkim, według reguł propagandowych napisanym tekstem, spełniały swoją rolę. Niestety są kasy, które nadal wydają we własnym zakresie ulotki, mijające się zupełnie z celem. Zarówno pod względem formy zewnętrznej, jak i stylu pozostawiają te ulotki tak wiele do życzenia, że nawet gustów najmniej wybrednej publiczności nie są w stanie zaspokoić. Szereg ulotek załączonych do sprawozdań grzeszy przeważnie długością tekstów, ciężkich, mało interesujących.

Na ciekawy pomysł wpadła KKO pow. Białostockiego, wypuszczając w dniu 31 października ulotki, w których w jednej serii zrobiono błąd ortograficzny. Każdy, kto go znalazł, otrzymał w kasie książeczkę oszczędnościową z wkładem zawiązkowym 5 zł. Ulotek takich wypuszczono 100 sztuk, wróciło do Kasy 46.

Rozdawanie materiałów propagandowych, broszur, ołówków, rozkładów lekcji, specjalnego n-ru „Gazetki Oszczędnościowej" w formie upominków miało szerokie zastosowanie, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Okazji nie brakło. Wręczane na zakończenie akademii, podczas wycieczek do KKO, przesyłane bezpośrednio na ręce nauczycieli, do szkół wywoływały wielką radość wśród dzieci.

Niektóre kasy wyznaczyły nagrody dla oszczędzającej młodzieży. W KKO pow. Częstochowskiego młodzież, wpłacająca na swoje książeczki oszczędnościowe w „Dni oszczędności" nawet drobne kwoty, otrzymywała pióra reklamowe. W dniu tym załatwiono 280 wkładców, wpłaty wynosiły 59.617 zł.

KKO w Łęczycy przyznała 17 nagród w postaci książeczek oszczędnościowych z wkładem zawiązkowym 2 — 5 zł uczniom, którzy zwyciężyli w konkursach: 1) systematycznego oszczędzania w czasie od 31.X.1937 r. do 31.X.1938, 2) za najlepszą pracę piśmienną o oszczędności. KKO miasta Tomaszowa Mazow. wyznaczyła nagrodę pieniężną dla 10-ciu szkół powszechnych i 4 szkół średnich za najlepsze wypracowania na temat oszczędności. Za podobne prace przyznała szereg nagród KKO pow. Wieluńskiego. KKO pow. Gostynińskiego rozdała jako premie 50 sztuk książeczek oszczędnościowych z wkładem zawiązkowym 1 zł. KKO pow. Łaskiego ofiarowała tytu-

łem nagrody SKO przy szkole powszechnej w Luciejowie — radioodbiornik. KKO pow. Opoczyńskiego ofiarowała radioodbiornik najlepiej zorganizowanej SKO w szkole powszechnej w Szadkowicach. Podczas urządzonej z tej racji uroczystości do dzieci zostało wygłoszone krótkie przemówienie przez radio z Warszawy.

Nie tylko młodzież została obdarowana z okazji „Dnia Oszczędności" i kończących się w tym dniu konkursów. KKO w Pabianicach ofiarowała kierownikom szkół oraz opiekunom SKO 50 portfeli i notesów skórzanych z wytłoczonymi hasłami i firmą KKO. KKO w Brasławiu przesłała w formie upominków od kasy dla personelu biur różnych instytucji obsadki i ołówki reklamowe. Pisma do kierowników biur zawierały prośbę, aby podczas rozdawania upominków nawiązali oni do „Dnia Oszczędności" i zachęcili pracowników do oszczędzania w KKO.

KKO pow. Kutnowskiego wyznaczyła nagrody w kwocie 1 zł każdemu, kto w dniu 31 października otworzy sobie książeczkę kasy z wkładem 5 zł. W tym dniu 85 wkładców wpłaciło 5.670 zł. KKO powiatu Rówieńskiego ogłosiła z racji „Dnia Oszczędności" konkurs, polegający na tym, że Kasa wypłaci jako premię 5 zł każdemu, kto w dniu 31 października otworzył sobie książeczkę oszczędnościową KKO i będzie na nią składał miesięcznie co najmniej po 5 zł, począwszy od listopada ub. r. do dnia 31.X br. Książeczki takie otworzyło sobie w jednym dniu 76 osób.

Różne pomysły.

Do ciekawszych pomysłów propagandowych warto zaliczyć projekt KKO pow. Kieleckiego, aby na zebraniach, zwołanych z okazji „Dnia Oszczędności", poszczególne organizacje starały się przeprowadzić uchwały, zalecające członkom wyrabianie sobie książeczek oszczędnościowych KKO, zapoczątkowanych w dniu 31 października choćby minimalnymi wpłatami. Ciekawą formą uczczenia „Dnia Oszczędności" ze strony młodzieży w powiecie krzemienieckim było nasilenie w niektórych szkołach takich prac, już prowadzonych poprzednio, jak zbiórki nieużytków, zbiorowe wysiłki, zmierzające do ulepszenia form pracy zbiorowej, szczególne zwrócenie uwagi na unikanie straty czasu itp.

Młodzież jednej ze szkół średnich na terenie Sandomierza zapoczątkowała w dniu 31 października zbiórkę złomu żelaznego na cele F. O. N.

Można stwierdzić nawet na podstawie sprawozdań opisowych, że propaganda z okazji „Dnia Oszczędności" była w roku ubiegłym bardzo żywotna i pomysłowa. W niektórych kasach włożono w nią więcej zapału, w innych mniej, co łatwo można było wyczytać z formy i treści sprawozdań. Te kasy, które dużo zrobiły, miały siłą rzeczy dużo na ten temat do powiedzenia. Krótkie, suche, w kilku zdaniach zawarte sprawozdania bardzo nielicznych zresztą kas świadczyły o anemicznym stosunku do akcji propagandowej w „Dniu Oszczędności".

Natężenie propagandy dało doraźne, widoczne wyniki w postaci dużej liczby nowych wkładców i poważnych sum wpłat oszczędnościowych.

Nasuwa się nam uwaga, że przydało by się więcej takich okresów wzmożonej propagandy w roku. Czy nie wskazane było by np., żeby kasy poza „Dniem Oszczędności" obchodziły rokrocznie swój „Dzień KKO", wypadający w dniu rocznicy założenia kasy?

Zofia Kaiserowa.

Kronika ustawodawcza i sądowa

Ważniejsze ustawy i rozporządzenia ogłoszone w Dzienniku Ustaw w miesiącu grudniu 1938 r.

Dz. Ust. Nr 93,

poz. 636. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 16 listopada 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Komunikacji w celu wykonania ustawy z dn. 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych.

Dz. Ust. Nr 94,

poz. 638. Rozporządzenie z dn. 28 listopada 1938 r. o pomocy Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich, zawierających układy konwersyjne oraz o zrównaniu warunków spłat w układach konwersyjnych, zawartych przed dniem 1 grudnia 1934 r. z dłużnikami zaliczonymi następnie do posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy C.

Dz. Ust. Nr 96,

poz. 648. Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 7 grudnia 1938 r., ogłoszenie jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

Dz. Ust. Nr 102,

poz. 678. Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 13 grudnia 1938 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Dz. Ust. Nr 103,

poz. 679. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10 grudnia 1938 r. o uznaniu Statutu Wewnętrznego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Zniesienie niektórych urzędów rozjemczych.

Rozporz. Ministra Roln. i R. R., Spraw Wewnętrznych oraz Sprawiedliwości (DURP Nr 1, poz. 4 z 1939 r.) zniesiono niektóre wojewódzkie i powiatowe urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Rozporządzenie to znosi:

1) wojewódzki urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Stanisławowie,

2) powiatowe urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich: w Wysokiem Maz. w woj. białostockim, w Opocznie w woj. kieleckim, w Kolbuszowej, Mościskach, Przeworsku i Tarnobrzegu w woj. lwowskim, w Kamieniu Koszyrskim w woj. poleskim, w Inowrocławiu, Lipnie, Sępolnie Kraińskim, Szubinie i Wąbrzeźnie w woj. pomorskim, w Gostyniu, Międzychodzie, Wrześni i Żninie w woj. poznańskim, w Kopyczyńcach i Podhajcach w woj. tarnopolskim.

Właściwość Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego we Lwowie rozszerza się na obszar woj. stanisławowskiego.

Rozszerza się właściwość powiatowych urzędów rozjemczych: w Białymstoku na obszar pow. wysoko-mazowieckiego, w Końskich na obszar pow. opoczyńskiego, w Rzeszowie na obszar pow. kolbuszowskiego, w Przemyślu na obszar pow. mościskiego, w Jarosławiu na obszar pow. przeworskiego, w Nisku na obszar pow. tarnobrzeskiego, w Pińsku na

obszar pow. koszyrskiego, w Bydgoszczy na obszar pow. inowrocławskiego i szubińskiego, we Włocławku na obszar pow. lipnowskiego, w Chojnicach na obszar pow. sępoleńskiego, w Grudziądzu na obszar pow. wąbrzeskiego, w Śremie na obszar pow. gostyńskiego, w Szamotułach na obszar pow. międzychodzkiego, w Poznaniu na obszar pow. wrzesińskiego, w Mogilnie na obszar pow. żnińskiego, w Czortkowie na obszar pow. kopyczynieckiego i w Brzeżanach na obszar pow. podhajeckiego.

Poręczenie, nie będące awalem, prawu wekslowemu nie podlega, stanowi jednak zobowiązanie prawa cywilnego.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była sprawa następująca.

Izaak G. wystąpił do Sądu Grodzkiego z pozwem o zasądzenie sumy zł 638,— od Bernarda O. z tytułu przyjęcia przez niego solidarnej gwarancji za zapłatę weksli z wystawienia firmy A. Gwarancja ta nie była umieszczona na wekslu w formie awalu, lecz sporządzona została w oddzielnym akcie prywatnym.

Sąd grodzki uznał roszczenia pozwu za uzasadnione i powództwo częściowo uwzględnił, natomiast Sąd Okręgowy, do którego zaapelował pozwany, zmienił wyrok Sądu Grodzkiego i pozew oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda Izaaka G. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, uznając, że poręczenie za zobowiązanie wekslowe, umieszczone nie na wekslu, a w oddzielnym akcie prywatnym, nie jest awalem i wobec tego przepisom prawa wekslowego nie podlega. Poręczenie takie jednak na gruncie prawa cywilnego jest ważnie zaciągniętym zobowiązaniem i brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych na uzasadnienie poglądu przeciwnego.

Uchylając zaskarżony wyrok Sąd Najwyższy ustalił tezę następującą:

Poręczenie w oddzielnym akcie za wykonanie zobowiązania wekslowego nie będąc awalem wekslowym, nie podlega przepisom art. 30 i nast. Prawa Wekslowego, może jednak stanowić ważne zobowiązanie na gruncie prawa cywilnego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 17.XII.1937 r. Nr C. I. 3269/36.

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego za 1938 r., zesz. X, Nr kol. 456.

Wniesienie pozwu o uznanie prawa własności do nieruchomości po zapadnięciu, lecz przed uprawomocnieniem się postanowienia o przybiciu jest skuteczne.

Według art. 567 K. P. C. osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia od egzekucji przedmiotu, jeżeli egzekucja do tego przedmiotu skierowana narusza prawa tej osoby.

W związku z tym przepisem Sąd Najwyższy rozważał niedawno sprawę następującą:

Antonina P. wniosła pozew przeciwko Stanisławowi S. i Komunalnej Kasie Oszczędności B., twierdząc, że Komunalna Kasa Oszczędności B. prowadząc egzekucję do nieruchomości Z., stanowiącej własność Stanisława S., naruszyła jej prawa, jako właścicielki jednej trzeciej rzeczonej nieruchomości Z.

Pozwani bronili się zarzutem, że stosownie do przepisów art. 679 pkt. 6 K. P. C. pozew o zwolnienie nieruchomości od egzekucji winien być wniesiony do sądu przed rozpoczęciem przetargu licytacyjnego, a to pod rygorem pominięcia praw osób, które terminu tego nie dotrzymały. Pozwani twierdzili, że zgodnie z brzmieniem art. 720 K. P. C. własność sprzedanej nieruchomości przechodzi na nabywcę od dnia doręczenia bądź ogłoszenia postanowienia o przybiciu.

Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny podzieliły stanowisko pozwanych i oddaliły pozew Antoniny P., jako wniesiony po zapadnięciu postanowienia o przybiciu.

Sąd Najwyższy, do którego odwołała się powódka ze skargą kasacyjną, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego, jako wydany z obrazą art. 567 i 568 K. P. C. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie art. 720 K. P. C. przenosi prawo własności nieruchomości na nabywcę od dnia postanowienia o udzieleniu przybicia, jednakże skutki przybicia wygasają, o ile postanowienie o przybiciu nie uprawomocniło się, w następstwie czego nie zostało wydane postanowienie o przysądzeniu własności. Wynika to — zdaniem Sądu Najwyższego — zarówno z brzmienia art. 719 K. P. C., według którego nabywca, który nie uzyska przysądzenia nieruchomości, traktowany jest jako zarządca, a nie jako właściciel nieruchomości. — jakoteż z treści art. 728 K. P. C., według którego postanowienie o przysądzeniu nieruchomości może być wydane dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu, a nadto tytułem do wpisu prawa własności w księdze hipotecznej jest postanowienie o przysądzeniu, a nie postanowienie o przybiciu. Z tych przesłanek Sąd Najwyższy dochodzi do przekonania, że osoba trzecia, która po zapadnięciu, ale przed uprawomocnieniem się postanowienia o przybiciu wniosła pozew do sądu w trybie art. 567 K. P. C. i zgodnie z art. 568 K. P. C. mogła nawet uzyskać zabezpieczenie pozwu przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego, nie może być pozbawiona obrony swoich praw, dopóki toczy się postępowanie egzekucyjne. Wobec tego zaś, że postępowanie egzekucyjne można uznać za zakończone dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu (nigdy zaś po zapadnięciu postanowienia o przybiciu), — przeto w przypadku quaestionis wniesienie pozwu przez Antoninę P. nie było spóźnione.

Sąd Najwyższy nie wdaje się w ocenę słuszności żądań Antoniny P. co do ustalenia jej prawa do nieruchomości, a wyrok Sądu Apelacyjnego uchyla jedynie z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny, nie rozpatrując sprawy merytorycznie, oddalił pozew jako spóźniony.

Urzędowa teza Sądu Najwyższego ogłoszona nie została, gdyż orzeczenie niniejsze nie zostało jeszcze umieszczone w Zbiorze Urzędowym.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 14.IX.1938 r. Nr C. I. 1920/37.

Kronika krajowa

Nad czym pracują izby ustawodawcze.

Głównym ośrodkiem prac parlamentu w sesji zwyczajnej jest oczywiście *budżet Państwa.*

Poza tym jednak przedmiotem prac parlamentu jest szereg projektów ustawodawczych, wśród których niektóre o kapitalnym znaczeniu.

Na pierwszym miejscu wymienić należy *rządowy projekt ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r.*, już na tym miejscu omówiony.

Następnie doniosłe znaczenie posiada *rządowy projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.*

Projekt ten przewiduje przymusową parcelację gospodarstw wiejskich, zaliczonych do grupy B. i C., zadłużonych ponad 100% wartości szacunkowej, w których właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych. Do stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nie wywiązuje się z zobowiązań płatniczych wystarczy ustalić jedną z następujących okoliczności:

1) że w stosunku do majątku właściciela prowadzona jest egzekucja;

2) że właściciel nieruchomości zalega ze spłatą co najmniej dwóch rat pożyczki amortyzacyjnej instytucji kredytu długoterminowego, albo instytucji ubezpieczeń społecznych lub pożyczki skonwertowanej przy pomocy Banku Akceptacyjnego;

3) że zachodzą warunki do wszczęcia postępowania celem przejęcia gruntów na własność Państwa na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. Ust. R. P. z 1936 r. Nr 77 poz. 544).

4) że właściciel nieruchomości zalega z wypłatą należności z tytułu umów o pracę, jeżeli zaległości te dotyczą co najmniej 1/3 ogólnej liczby przacowników,, zatrudnionej w danej nieruchomości i sięgają kwoty co najmniej trzymiesięcznego wynagrodzenia.

Zadłużoną nieruchomość ma przekazywać do parcelacji Państwowemu Bankowi Rolnemu urząd rozjemczy. Urząd rozjemczy wszczyna postępowanie na wniosek: właściciela nieruchomości, wierzyciela hipotecznego, wierzyciela korzystającego z ustawowego przywileju zaspokojenia z nieruchomości lub też wojewody. O wszczęciu postępowania urząd rozjemczy zarządza wpisanie ostrzeżenia do księgi hipotecznej, które ma ten skutek, że w dalszym postępowaniu uwzględniony będzie ten stan prawny, jaki istniał w dacie wpisu ostrzeżenia.

Prawomocne orzeczenie urzędu rozjemczego o przekazaniu Państwowemu Bankowi Rolnemu do parcelacji danego objektu powoduje: a) utratę przez właściciela zarządu nad majątkiem i prawa rozporządzenia nieruchomością, b) niemożność wszczęcia egzekucji do majątku; egzekucja wszczęta ulega zawieszeniu, c) przedterminowe rozwiązanie umów dzierżawnych.

Parcelacja ma być przeprowadzana według przepisów ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. R. P. z r. 1936 Nr 1 poz. 1), oraz przepisów dotyczących wykonywania parcelacji przez Państwowy Bank Rolny. Cena działek powstałych z parcelacji ma być ustalona według zasad stosowanych przez P. B. R., nie może ona być jednak niższa od cen odpowiadających szacunkowi, ustalonemu w orzeczeniu przekazującym nieruchomość do parcelacji. Cena sprzedażna może być wpłacona przez nabywców częściowo w gotówce (10% ceny kupna, jeśli chodzi o nabywców spośród służby folwarcznej, a 30% dla innych nabywców), a częściowo w papierach wartościowych, a mianowicie w listach zastawnych P. B. R., czy też w obligacjach 3% państwowej renty ziemskiej, jakie nowonabywcy otrzymają w ramach kredytu udzielonego im przez P. B. R. Grunty leśne czy inne nie nadające się do parcelacji mogą być odstąpione Skarbowi Państwa za cenę według ustalonego szacunku.

Na powstałe z parcelacji działki można przenosić następujące ciężary:

a) wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego,

b) inne wierzytelności, mieszczące się w szacunku nieruchomości, które na podstawie umów, zawartych przez P. B. R. z wierzycielami, będą rozsegregowane na działki.

Obciążenia, nieprzeniesione na działki, będą pokryte z wpływów uzyskanych z tytułu parcelacji w gotówce czy papierach wartościowych, przy czym pierwszeństwo przysługiwać będzie P. B. R. z tytułu kosztów parcelacji.

W uzasadnieniu omawianego projektu czytamy: „Istnienie gospodarstw wiejskich nadmiernie zadłużonych i niezdolnych wskutek tego do prawidłowej wytwórczości jest pod względem gospodarczym i społecznym objawem bezwzględnie ujemnym.... Likwidacja według projektowanej ustawy następuje nie w drodze sprzedaży z licytacji, lecz w drodze parcelacji. Ten sposób zlikwidowania nadmiernie zadłużonych majątków idzie po linii wymagań polityki agrarnej i jednocześnie zapewnia wierzycielom maksimum zaspokojenia ich praw, ponieważ cena, jaką uzyskać można przy parcelacyjnej sprzedaży ziemi, jest z reguły wyższa od ceny licytacyjnej“.

Rządowy projekt ustawy, zawierający *prawo o obligacjach*, ma na celu uporządkowanie w naszym ustawodawstwie stanu prawnego w zakresie emitowania obligacyj i zapewnienia obligacji należnego jej miejsca w systemie kredytowym. Jak zaznacza uzasadnienie projektu, „uwzględniając rolę ekonomiczną obligacji, projekt ustawy tworzy odpowiednie normy prawne zmierzające do zapewnienia obligacji możliwej gwarancji prawnej. Należy się spodziewać, że ze wzrostem u nas prywatnej kapitalizacji, omawiana forma kredytu znajdzie szersze zastosowanie, przyczyniając się do intensyfikacji naszego życia gospodarczego“.

Prawo emitowania obligacji posiadają wg projektu tylko osoby prawne, ustawowo do tego upoważnione. Ustawa określa przy tym warunki, jakim winna odpowiadać obligacja. Prawo emitowania obligacyj przyznaje się spółkom akcyjnym, związkom samorządowym (miastom wydzielonym, wojewódzkim i powiatowym związkom komunalnym oraz związkom międzykomunalnym, posiadającym charakter korporacji prawa publicznego), fundacjom, gwarectwom o osobowości prawnej, monopolom, funduszom i przedsiębiorstwom państwowym oraz bankom i instytucjom kredytu długoterminowego (do banków zaliczono także Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie). Warunki emisyj obligacyj związków samorz. podlegają zatwierdzeniu Ministra Skarbu; emisje fundacyj i gwarectw wymagają zezwolenia Ministra Skarbu, działającego wg swobodnego uznania; emisje monopoli, funduszów i przedsiębiorstw państwowych wymagają osobnego aktu ustawodawczego; wreszcie emisje banków mogą być dokonywane z zachowaniem właściwych szczególnych przepisów. Nato-

miast jeśli chodzi o emisje spółek akcyjnych, to projekt przyjął system zgłoszeniowy, zrywając z systemem koncesyjnym, pozostałym u nas w b. zaborze rosyjskim. Projekt nie wymaga zezwolenia władzy państwowej przy emitowaniu obligacyj spółek akcyjnych, ustanawiając szereg rygorów, przy zachowaniu których może być dopiero podjęta emisja; i tak przewidziana jest obowiązkowa ocena biegłych rewidentów przed emisją obligacyj co do stanu majątkowego przedsiębiorstwa i wartości proponowanych zabezpieczeń; udostępnienie tej oceny i sprawozdania biegłych zainteresowanym przez złożenie oceny i sprawozdania w sądzie rejestrowym; jawność procedury emisyjnej; odpowiednie sankcje karne. Projekt przewiduje nadto zgromadzenia właścicieli obligacyj, emitowanych przez spółki akcyjne i gwarectwa, dla obrony praw, wynikających z faktu zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej. M. in. zgromadzenia właścicieli mają prawo decydowania o obniżeniu oprocentowania obligacyj, przedłużeniu okresu umorzenia, zamiany zabezpieczeń.

Poważną grupę stanowią *projekty dotyczące samorządu.* Mamy tu zatem projekt ustawy o przedłużeniu prawa poboru gminnego podatku wyrównawczego (prawo to wygasa 31.III. 1939 r.), projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym (zniesienie dozorów szkolnych i rad szkolnych i utworzenie samorządowych komisyj oświatowych), cztery ustawy z zakresu zdrowia publicznego (o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, nierządu i chorób wenerycznych).

Zapowiedziany jest, choć jeszcze dotąd (15.I.1939) nie przeszedł przez pierwsze czytanie Sejmu, projekt ustawy o *papierach premiowych.*

Sprawa przedwojennych gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na komisji budżetowej Sejmu.

W referacie o budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na komisji budżetowej Sejmu w dniu 13.I. rb. wicemarszałek W. Długosz wśród szeregu postulatów w zakresie zagadnień samorządowych wysunął także postulat ostatecznej likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, uważając go za pilny. Równocześnie zakomunikował, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt likwidacji i że potrzebna na to suma wynosi ponad 3 miln. zł.

Postulaty rolnictwa w zakresie oddłużenia i kredytów.

Na odbytym niedawno Zjeździe Gospodarczym Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych powzięto m. inn. następujące uchwały:

W sprawie oddłużenia rolnictwa:

Zjazd stwierdza, że ciężka sytuacja rolnictwa zmusza do szukania środków zaradczych również i na drodze dalszego regulowania sprawy oddłużenia rolnictwa. Nieopłacalność produkcji rolnej wysuwa konieczność rewizji obciążeń rolnictwa w kierunku dalszego jego oddłużenia.

Zjazd stwierdza, że do czasu uregulowania sprawy zadłużenia rolnictwa konieczna jest natychmiastowa karencja spłat bieżących i zaległych rat kapitałowych tak w spłatach długów prywatnych, jak i wszelkich długów na rzecz instytucyj kredytowych. Dla ostatecznego uregulowania sprawy oddłużenia, w celu dostosowania wysokości długów do możliwości płatniczych warsztatów rolnych, należy zastosować postępowanie układowo-arbitrażowe do kategorii gospodarstw grupy A, które byłoby przeprowadzane przez powiatowe urzędy rozjemcze, obeznane z położeniem poszczególnych gospodarstw i ich możliwości ani uzdrowienia.

Jednocześnie należy rozszerzyć możliwości spłaty wszelkich długów rolniczych dla gospodarstw grupy A., z zastosowaniem w okresie najbliższych lat czterech bonifikaty 50% przy spłacie przedterminowej.

Na postępowanie układowo-arbitrażowe powinien być wyznaczony termin dwuletni.

W szczególności należy zmniejszyć obciążenie gospodarstw powstałych z parcelacji z tytułu reszty ceny kupna, oraz obciążenia z tytułu melioracji.

W sprawach kredytowych:

Zjazd stwierdza, że organizacja kredytów w rolnictwie nie spełnia należycie roli, do której jest przeznaczona, ze względu na to, że udzielany rolnictwu kredyt jest przeważnie drogi, krótkoterminowy i wysoko procentowy.

Zjazd stwierdza, że dla drobnego rolnictwa konieczne są kredyty nisko procentowe i długoterminowe.

Zjazd domaga się przyznania rolnictwu większych sum kredytu długoterminowego w pierwszym rzędzie na spłaty rodzinne, jako jednego z bardzo ważnych środków przeciw nadmiernemu rozdrobnieniu gospodarstw i ułatwiającemu ludności wiejskiej odpływ do handlu i rzemiosła oraz na niezbędne inwestycje gospodarcze, warunkujące podniesienie produkcji rolnej.

Zjazd wyraża przekonanie, że drogi, którymi dochodzą pieniądze z centralnych instytucyj finansowych do lokalnych kas kredytowych, winny być skrócone i uproszczone, co wpłynęłoby na lepsze wykorzystanie kredytów i celowsze ich zużycie.

Zjazd uważa za konieczne dalszy rozwój spółdzielczych organizacyj kredytowych i wzywa wszystkich rolników do lokowania wolnej gotówki tylko w instytucjach kredytowych wiejskich.

Zalecenia budżetowe dla związków samorządowych.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał, jak co roku, pismo okólne z dnia 31.XII.1938 r. w sprawie budżetów związków samorządowych na rok 1939/40. Jak stwierdza pismo okólne, związki samorządowe w wyniku poprawy koniunktury gospodarczej osiągnęły dość znaczny wzrost dochodów zwyczajnych, zwłaszcza z danin publicznych. Pan Minister przestrzega jednak przed dyskontowaniem dalszej poprawy koniunktury, zalecając preliminowanie dochodów zwyczajnych na poziomie wpływów roku bieżącego. Zwracając uwagę na realne preliminowanie wydatków, pismo okólne w szczególności podkreśla konieczność wyczerpującego traktowania obsługi długów i spłaty niedoborów budżetowych (zobowiązań krótkoterminowych) z lat ubiegłych, tak by proces ostatecznej likwidacji tych niedoborów był przyspieszony.

Pismo okólne nie kryje pewnych trudności, jakie związki samorządowe napotykać będą w swej działalności inwestycyjnej ze względu na ograniczoną pomoc kredytową z zewnątrz.

„Konieczność przeznaczenia kredytów z Funduszu Pracy przede wszystkim na realizację ogólnopaństwowego planu inwestycyjnego spowoduje niewątpliwie pewne ograniczenie dotacyj i pożyczek udzielanych z wymienionego Funduszu związkom samorządowym. Z drugiej strony ze względu na zadania tych związków w zakresie inwestycyj i zwiększania stanu zatrudnienia — ograniczenie dotychczasowej działalności inwestycyjnej samorządu terytorialnego nie jest wskazane.

Wobec powyższego zachodzi potrzeba, aby związki samorządowe z innych źródeł, a między innymi częściowo z własnych dochodów zwyczajnych finansowały roboty inwestycyjne, wskazane ze względu na potrzeby ludności, a jednocześnie wydatnie zwiększające stan zatrudnienia. Natomiast zarówno potrzeba ta, jak i postulat aktywności gospodarczej samorządu terytorialnego wymagają, aby związki samorządowe powstrzymywały wzrost wydatków administracyjnych, zwłaszcza na zarząd ogólny, a to tym bardziej, że wydatki te — jak stwierdza porównanie budżetów związków samorządowych z dwóch ostatnich lat — w bieżącym okresie budżetowym wydatnie wzrosły".

Co się tyczy podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych przez związki samorządowe, to przewiduje się utrzymanie nadal w mocy przepisu, dopuszczającego niepobieranie tego podatku przez związki samorządu terytorialnego, związki międzykomunalne, Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne. Władze nadzorcze mają czynić trudności w zatwierdzaniu uchwał związków samorządowych, podejmowanych w tej sprawie, o ile nie będą zachodziły szczególne okoliczności, uzasadniające pobór podatku.

W dalszym ciągu pisma okólnego Pan Minister Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę na konieczność zwiększenia wydatków na budowę i utrzymanie dróg, na potrzebę nasilenia budownictwa szkolnego i akcji bibliotecznej, odpowiednie popieranie fachowego kształcenia młodzieży (stypendia, praktyki zawodowe), podnosi normy wydatków na p. w. i w. f., zaleca rozszerzenie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą (dożywianie, świetlice, kolonie i półkolonie, dziecińce sezonowe w gminach wiejskich, opieka w rodzinach zastępczych) itd. M. inn. związkom samorządowym zalecone zostało popieranie akcji tworzenia i zasilania kas bezprocentowych, „jako formy samopomocy społecznej, ułatwiającej powstawanie nowych drobnych warsztatów pracy".

Pismo okólne zwraca specjalną uwagę na niedopuszczalność nazbyt fiskalnego wykorzystywania przez związki samorządowe uprawnienia do poboru opłat za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych; zaleca także niepobieranie podatku hotelowego w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zapowiedział wreszcie wniesienie do Sejmu projektu ustawy, regulującej zasady prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych.

Kredyty BGK na akcję budowlaną w r. 1939.

W związku z ustalonym przez Komitet Ekonomiczny Ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej w r. 1939 — Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do Komitetów Rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w rb. na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Kredyty budowlane z Państwowego Funduszu Budowlanego udzielane będą w r. 1939 na finansowanie budowy tylko mieszkań małych, zawierających najwyżej 3 pokoje z kuchnią, o powierzchni nie przekraczającej 80 m². Ponadto akcją kredytowo-budowlaną 1939 r. będą objęte również remonty większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań, przebudowy mieszkań dużych na małe oraz zaprowadzenie instalacji w domach, zawierających mieszkania małe, w związku z przyłączeniem do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Z powyższego wynika, że fundusze publiczne przeznaczone będą w rb. wyłącznie na poparcie budowy mieszkań małych oraz na poprawę stanu sanitarnego tego typu mieszkań w domach starych.

Poniżej wymieniamy wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych większym miastom Polski (w tys. zł): Białystok — 200, Bydgoszcz — 200, Częstochowa — 250, Gdynia i wybrzeże — 2,100, Grudziądz — 100, Jasło — 100, Kalisz — 140, Kielce — 200, Kraków — 850, Krosno — 250, Lublin — 400, Lwów — 1,200, Łódź — 1,800, Nowy Sącz — 100, Pabianice — 100, Poznań — 1,000, Przemyśl — 150, Radom — 350, Rzeszów — 450, Skarżysko-Kamienna — 150, Starachowice-Wierzbnik — 150, Sosnowiec — 250, Stanisławów — 150, Tarnów — 150, Toruń — 250, Warszawa — 4,800, Wilno — 300, Włocławek — 150. Na kontyngenty dla innych niewymienionych miast przypada łącznie kwota 3.710 tys. zł.

W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchwalić wnioski pożyczkowe, przestrzegając następujących zasad:

1) Wszystkie wnioski, uchwalone przez komitet rozbudowy, muszą znajdować pokrycie w wyznaczonym kontyngencie, w związku z czym nie będą rozpatrywane wnioski, które nie mieszczą się w kontyngencie kredytowym.

2) Z kontyngentu rb. finansowane będą tylko mieszkania małe, średniowyposażone, o ilości nie więcej 3 pokoi z kuchnią i o powierzchni nie przekraczającej 80 m². Jeżeli finansowana nieruchomość zawiera poza małymi mieszkaniami również mieszkania większe, wówczas kubatura mieszkań większych będzie od ogólnej kubatury domu odliczona.

3) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego będzie przyznane tym, którzy będą budować domy mieszkalne, zawierające schrony i pomieszczenia, zabezpieczające w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

4) Maksymalna wysokość kredytu na 1 budynek, bez względu na jego wielkość, nie może przekraczać 25 proc. kosztów budowy, po wyeliminowaniu kubatury mieszkań ponad 80 m². W Warszawie, Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu — wysokość ta może być podwyższona do 30 proc. kosztów budowy, a w miastach COP — do 40 proc. kosztów budowy.

5) Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej ilości małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych oraz na przebudowę mieszkań większych na małe — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu, względnie przebudowy.

6) Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu (przy kredytach na remonty domów i przebudowę mieszkań oraz na instalacje sanitarne — również i na dalszym miejscu hipotecznym, po ewentualnych pożyczkach długoterminowych, jednak w granicach pierwszej połowy wartości nieruchomości — według oceny Banku). Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie.

7) Pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do 25 lat, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6¼%, a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6 proc. rocznie, łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Cała kwota, przewidziana na akcję budowlano-mieszkaniową 1939 r. została już całkowicie rozdzielona. Z uwagi na to miasta, które nie zostały uwzględnione przy podziale

kontyngentów, nie mogą liczyć na uzyskanie choćby minimalnego kontyngentu, te zaś miasta, które kontyngent otrzymały — na jakiekolwiek jego zwiększenie.

Kasy bezprocentowe rolnicze w COP.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył 1 mil. zł na zorganizowanie bezprocentowych kas rolniczych. Celem tych kas będzie udzielanie kilkuset złotowych pożyczek tym rolnikom, którzy pragną założyć drobne placówki handlowe, otworzyć drobne warsztaty rzemieślnicze itp. Pierwsze rolnicze kasy bezprocentowe mają być założone w tych powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego, które są najgęściej zaludnione.

Wykonanie budżetu Państwa za okres do 1.I.1939.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za grudzień 1938 r., tj. dziewiąty miesiąc okresu budżetowego 1938-39 wykazują dochody w kwocie 221.390.000 zł i wydatki 216.944.000 zł; nadwyżka dochodów wynosi zatem 4.446.000 złotych.

Po potrąceniu niedoborów za okres od 1 kwietnia do końca listopada 1938 roku w sumie 2.605 tysięcy złotych, tymczasowe zamknięcie 9-ciu miesięcy bieżącego okresu budżetowego wyraża się nadwyżką w sumie 1.841 tys. zł.

W porównaniu z wynikami listopada 1938 r. dochody w grudniu 1938 r. są wyższe o 7.682.000 zł, wydatki zaś w porównaniu z listopadem 1938 r. są wyższe o 3.346.000 zł.

W porównaniu z wynikami grudnia 1937 r. dochody budżetowe są wyższe o 7.434.000 zł, a wydatki o 7.577.000 zł.

Wzrost wpływów skarbowych pochodzi z podatków bezpośrednich i pośrednich oraz z monopoli. Natomiast obniżyły się wpłaty przedsiębiorstw państwowych.

Odznaczenia dyrektorów zarządzających KKO na Śląsku.

Odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi dyrektorzy zarządzający KKO, a mianowicie:

Złotym Krzyżem Zasługi: p. Jan Macura, dyrektor zarządzający KKO miasta Bielska.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: p. Jan Fros, dyrektor zarządzający KKO miasta Rybnika; p. Marian Ociepko, dyrektor zarządzający KKO powiatu Lublinieckiego w Lublińcu i po raz drugi p. Ludwik Skrzypek, dyrektor zarządzający KKO miasta Cieszyna.

Odznaczenia powyższe zostały nadane w uznaniu wybitnych zasług wym. dyrektorów w pracy nad rozwojem placówek życia gospodarczego, jakimi są komunalne kasy oszczędności.

Wiadomości zagraniczne

Wpływ wypadków politycznych z ub. r. na ruch wkładów.

Jesienne wydarzenia polityczne wywołały różny wpływ na kształtowanie się wkładów w poszczególnych, zainteresowanych tymi wydarzeniami państwach.

Bierzemy najpierw Niemcy. Wkłady w kasach oszczędności wynosiły w sierpniu 1938 r. 17.127 milionów marek. We wrześniu wkłady spadły zaledwie o 149 miln. marek do 16.978 milionów, czyli o niecałe 1%.

W następnym miesiącu następuje wzrost, odrabiający nie tylko ubytek, ale przywracający z powrotem stałą tendencję do wzrostu.

W Czechosłowacji wypadki majowe z ub. r. nie odbiły się na ogół silniej na stanie wkładów. Wkłady w Pocztowej Kasie Oszczędności spadły z 632,8 miln. koron w kwietniu do 623,9 miln. koron, czyli o 1½%. W następnych miesiącach nastąpił znaczny wzrost, tak że na koniec sierpnia wkłady osiągnęły sumę 665,8 miln. koron. Spadek wkładów we wrześniu był dość głęboki, albowiem wyniósł 41,7 miln. koron, czyli około 6%. Spadek wkładów w czechosłowackich kasach oszczędności rozpoczął się w marcu 1938. Wkłady na koniec sierpnia w porównaniu ze stanem na koniec lutego spadły o 889 miln. koron, co w porównaniu z 22.326 miln. koron stanu wyjściowego stanowi spadek o 4%. Dla następnych miesięcy nie posiadamy danych odnośnie ruchu wkładów w kasach oszczędności.

W węgierskiej Pocztowej Kasie Oszczędności spadek wkładów, który zresztą trwał mniej więcej cały rok, we wrześniu ub. r. wykazał specjalne nasilenie. Wkłady spadły mianowicie ze 131 miln. pengo do 107 miln., czyli o 18%, utrzymując się na tym samym poziomie w październiku.

W Polsce fala spadku wkładów przechodziła dwukrotnie, w marcu i we wrześniu.

Spadek wkładów oszczędnościowych w marcu wyniósł w KKO niecałe 3%, w PKO — niecałe 4%. Regeneracja trwała do lipca w KKO, a sierpnia w PKO.

Spadek wkładów we wrześniu wyniósł w KKO 13% (z 746,2 miln. w końcu sierpnia do 650,6 miln. zł w końcu września), a w PKO 11% (z 811 miln. na 725,0 miln.), przy czym gdy w KKO wkłady w październiku wzrosły o 8% (do 699,5 miln.), to w PKO nadal spadały (na koniec października 711,3 miln. zł, czyli w porównaniu z końcem sierpnia spadek wyniósł 12%. Następnie stwierdzamy stały wzrost wkładów w obu typach instytucyj.

Kasy kredytu rolnego we Francji.

Kompetentne czynniki francuskie, otaczając coraz to większą opieką rolnictwo rodzime, uruchomiły ostatnio kasy kredytów rolnych, oparte na funduszach państwowych. Z kredytów tych kas korzystać mogą wszyscy rolnicy zamieszkali na terenie Francji, a więc w tej liczbie i nasi osadnicy rolni. Intencją bowiem władz francuskich przy tworzeniu wspomnianych kas była pomoc dla całości rolnictwa kraju. Uruchomione kredyty oparto na coraz bardziej rozpowszechniającym się systemie zabezpieczenia osobistego, a więc wekslowego. Coraz to więcej zatem materialna wartość warsztatu rolnego ustępuje w zabezpieczeniu zwłaszcza kredytu krótkoterminowego indywidualności kierownika warsztatu, jego sposobowi gospodarowania i zaufaniu do osoby właściciela lub użytkownika gruntu. System ten, podobny do stosowanego u nas w kredytach zastawowych rolniczych, opartych na kombinowanym sposobie zabezpieczenia osobowo-rzeczowego, jest bardzo celowy, zwłaszcza jeżeli idzie o szybki dopływ

gotówki do rolnictwa. Dzięki temu sposobowi zabezpieczenia kasy kredytu rolnego we Francji pracują bardzo sprawnie, gdyż wszelkie formalności, związane z udzielaniem pożyczki, trwają bardzo krótko, tj. zaledwie kilka dni. Przed udzieleniem pożyczki kasa regionalna przeprowadza za pośrednictwem kasy lokalnej odpowiednie dochodzenia (ankietę) dla ustalenia celu pożyczki, odpowiedzialności materialnej żyranta i opinii o pożyczkobiorcy.

Kasy kredytu rolnego tzw. regionalne istnieją w stolicy każdego departamentu. Tym zaś podlegają kasy lokalne, znajdujące się w miastach kantonalnych. Nadzór nad powyższymi kasami sprawuje Kasa Narodowa (Caisse Nationale), której zwierzchnikiem jest minister rolnictwa. Kasy regionalne udzielają pożyczek krótko, średnio i długoterminowych. Pożyczki krótkoterminowe są udzielane przez kasy regionalne nie tylko właścicielom gospodarstw, lecz także dzierżawcom, połownikom (métayer) oraz robotnikom rolnym (maître valet) na okres 3 miesięczny z prawem prolongaty do jednego roku. Pożyczki średnio i długoterminowe udzielane są tylko za zabezpieczeniem hipotecznym. Oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych wynosi zasadniczo 4% w stosunku rocznym. Celem zaś umożliwienia udzielania pożyczek przy zastosowaniu ulgowej stopy procentowej, wynoszącej 2% w stosunku rocznym, departament pokrywa różnicę między oprocentowaniem płaconym przez kredytobiorcę, a rzeczywistym kosztem kredytu z funduszu, przewidzianego rokrocznie w budżecie departamentu.

Pieniądze wypłacane są pożyczkobiorcy i mogą być użyte na różne cele, związane z prowadzeniem gospodarstwa, a więc na kupno inwentarza żywego i martwego, nasion lub na przetrwanie przednówka. Wysokość pożyczki uzależniona jest od rzeczywistych potrzeb pożyczkobiorcy oraz od odpowiedzialności materialnej żyranta. W celu uzyskania pożyczki pożyczkobiorca zwraca się do kasy lokalnej, która przeprowadza dochodzenia. Ta zaś o swej decyzji zawiadamia kasę regionalną, która decyduje ostatecznie. Pożyczkobiorca nie ponosi innych kosztów wstępnych, związanych z udzieleniem pożyczki, jak tylko koszt blankietu wekslowego i drobną kwotę kilku franków z tytułu rocznej składki do kasy, której staje się członkiem.

Kasy kredytów rolnych są organizacjami autonomicznymi i decyzje ich zapadają na mocy uchwał zarządów kasy lokalnej i regionalnej. Kasy regionalne celem udzielania pożyczek otrzymują odpowiednie dotacje państwowe ze skarbu państwa i z Banku Francji przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym, udzielają zaś pożyczek na 4% w stosunku rocznym, z czego 2% ponosi pożyczkobiorca, zaś dalsze 2% jak wspomniano wyżej departamenty. Pozostałe 1% przeznaczone jest na potrzeby biurowe kas (frais generaux).

Uruchomienie wyżej wymienionych kredytów ma duże znaczenie dla naszej emigracji rolnej. Jak bowiem wiadomo na terenie Francji, a zwłaszcza jej południowej części jest zgrupowane polskie osadnictwo rolne, które po załamaniu się koniunktury w przemyśle zaczęło szukać pracy na roli, organizując się niemal równocześnie w Związek Osadników Polskich (Union des Agriculteurs Polonais) z siedzibą w Tuluzie. Związek ten, pracując na terenie 13 departamentów, ma wielkie trudności przy zasilaniu potrzeb osadnictwa w tak zwane kredyty obrotowe. To też dużą ulgą dla osadnictwa są uruchomione przez władze francuskie kredyty niskoprocentowe krótkoterminowe, z których obecnie mają możność korzystać, tymbardziej że niektóre kasy biorą na siebie obowiązek starania się o uzyskanie pokrycia dalszych 2% przez departamenty. Ponieważ kasy te są autonomiczne, zdarzać się mogą przypadki czynienia trudności przy przyznawaniu pożyczki cudzoziemcowi, te jednak należą do rzadkości.

Z pożyczek niskooprocentowanych, średnio i długoterminowych, których udzielenie uwarunkowane jest zabezpieczeniem hipotecznym, nasze wychodźctwo korzysta tylko w nielicznych przypadkach. Pożyczki te jednak mają wielkie znaczenie, gdyż służyć mogą w pierwszym rzędzie na kupno ziemi i przyczynić się w ten sposób do zwiększenia dochodów gospodarstwa, którego tenuta dzierżawna jest większa od oprocentowania pożyczki.

Ponieważ nasze wychodźctwo z powyższych średnio i długoterminowych kredytów korzystać z reguły nie może, pożądane by było, aby polskie instytucje finansowe za granicą, obracając oszczędnościami naszego wychodźctwa, udzielały mu swej pomocy kredytowej przy zakupie gruntów.

inż. R. G.

Statystyka

Przeciętne kursy dewiz na Giełdzie w Warszawie w grudniu 1938
(Dane G. U. S.)

Waluta	*w złotych*	*w odsetkach parytetu*
1 funt szterlingów	24,74	57,0
1 dolar St. Zjedn.	5,29	100,5*a*
100 fr. francuskich	13,95	39,9*b*
100 belgów	89,22	100,0
100 fr. szwajcarskich	119,57	69,5*c*
100 kor. czechosłowackich	18,14	82,4*d*
100 flor. holenderskich	287,85	80,3*e*
100 kor. szwedzkich	127,40	53,3
100 kor. duńskich	110,45	46,2
100 kor. norweskich	124,24	52,0
100 marek niemieckich	212,54*h*	100,1
100 lirów włoskich	27,88	59,4*f*
100 guld. gdańskich	100,00 *i*	100,0

a W % nowego parytetu: 1 $ = 5,26 zł. W % dawnego parytetu (1 $ = 8,91 zł) kursy są następujące: XI — 59,6; XII — 59,4. *b* W % dawnego parytetu: 100 franków francuskich = 34,93 zł. *c* W % dawnego parytetu: 100 franków szwajcarskich = 172,00 zł. *d* W % dawnego parytetu: 100 koron czechosłowackich = 22,01 zł. *e* W % dawnego parytetu: 100 florenów holenderskich = 358,31 zł. *f* W % dawnego parytetu: 100 lirów włoskich = 46,92 zł *g* Jedno notowanie z dnia 14.XI. *h* Jedno notowanie z dnia 21.XII. *i* Jedno notowanie z dnia 16.XII.

Przeciętne kursy papierów procentowych na Giełdzie w Warszawie w grudniu 1938
(Dane G. U. S.)

Pożyczki państwowe.	*W odsetkach wartości nominalnej*
Premiowa inwest. 1935 (em. I)	84,28
Premiowa inwest. 1935 (em. II)	83,30
Premiowa dolar. 1931 (s. III)	95,05
Konwersyjna 1924	68,14
Konwersyjna kolejowa 1926	67,13
Wewn. Pożyczka Państw. 1937	64,81

Listy zastawne.	*W odsetkach wartości nominalnej*
Tow. Kred Ziem. w Warsz. (s. 5)	63,62
Tow. Kred. m. Warszawy 1925	74,52
Tow. Kred. m. Warszawy 1933	72,48
Tow. Kred. m. Łodzi 1933	64,16
B. G. K.	81,00
P. B. R.	81,00

Stan wkładów w kasach oszczędności według G.U.S.

Tysiące złotych 30.XI 1938

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas	Wkłady ogółem		Wkłady na książeczkach oszczędnościowych [a]		Wkłady na rachunkach czekowych [b], bieżących i otwartego kredytu	
	30.XI	31.X	30.XI	31.X	30.XI	31.X	30.XI
P. K. O.	1	937 682	979 328	711 308	753 255	226 374	226 073
Komunalne kasy oszczędn.	354	797 920	820 485	699 549	718 385	98 371	102 100
Miejskie	122	514 288	527 389	448 112	459 493	66 176	67 896
Powiatowe	227	278 946	288 209	247 793	255 268	31 153	32 941
Wojewódzka	1	1 889	2 006	1 089	1 090	800	916
Związków międzykomunal. .	4	2 797	2 881	2 555	2 534	242	347
M. st. Warszawa	1	143 288	148 274	110 146	113 626	33 142	34 648
Warszawa	21	43 018	44 638	38 115	39 573	4 903	5 065
Łódź	12	19 610	20 500	13 955	14 779	5 655	5 721
Kielce	18	20 121	21 484	16 942	17 868	3 179	3 616
Lublin	19	11 223	11 639	9 599	9 929	1 624	1 710
Białystok	13	7 674	8 084	6 160	6 432	1 514	1 652
Wilno	8	8 137	8 398	7 348	7 489	789	909
Nowogródek.	8	2 502	2 749	2 020	2 081	482	668
Polesie	9	2 797	3 098	2 052	2 143	745	955
Wołyń	12	5 933	6 200	4 419	4 655	1 514	1 545
Poznań	66	95 087	96 801	88 756	89 783	6 331	7 018
Pomorze	51	70 784	72 993	60 567	62 094	10 217	10 899
Śląsk	22	152 881	156 701	140 985	145 041	11 896	11 660
w tym: Zaolziański [c] . .	4	12 345	12 327	10 060	9 989	2 285	2 338
Kraków	22	117 385	119 934	111 522	114 788	5 863	5 146
Lwów	37	80 363	81 598	70 872	71 782	9 491	9 816
Stanisławów	17	10 499	10 755	9 886	10 132	613	623
Tarnopol	18	6 618	6 639	6 205	6 190	413	449
Inne kasy [d]	2	32 233	32 735	31 728	32 191	505	544

a Bez sum figurujących na książeczkach oszczędnościowych, wystawionych przez K. K O. przed wejściem w życie Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X 1934 r. o K.K.O., na rzecz państwowych, samorządowych i innych prawnopublicznych instytucji finansowych i ubezpieczeń społecznych z tytułu udzielonych kasom przez te instytucje kredytów. *b* Rachunki czekowe w P.K.O. *c* 4 miejskie K. K. O.: w Boguminie, Frysztacie, Jabłonkowie i Orłowej, oraz 4 oddziały K. K. O. m. Cieszyna: w Boguminie, Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Trzyńcu. *d* Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu.

Źródło: Sprawozdania miesięczne kas.

Ogłoszenia urzędowe

STATUT KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU PUŁTUSKIEGO W PUŁTUSKU,

uchwalony przez Radę Powiatową w Pułtusku w dniu 8 lutego 1938 r., zatwierdzony decyzją Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie z dnia 25 czerwca 1938 r. Nr 121/S/38 w związku z przepisami art. 7 i 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz na podstawie § 4 ustęp (1) punkt 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o związkach komunalnych kas oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 56, poz. 410) w brzmieniu ustalonym w § 52 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o K. K. O. (Dz. Ust. R. P. Nr 25, poz. 173).

Na oryginale decyzji Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, zatwierdzającej statut, figurują podpisy: Prezesa Związku Zygmunta Chudzyńskiego i Dyrektora Związku Kazimierza Kohlmanna.

I. ORGANIZACJA KASY.

A.

Firma, siedziba, terytorialny zakres działania, cel Kasy, odpowiedzialność związku założycielskiego za zobowiązania Kasy oraz przepisy ogólne.

§ 1.

Statutem niniejszym rządzi się Komunalna Kasa Oszczędności powiatu pułtuskiego w Pułtusku, założona pod powyższą firmą przez Pułtuski Powiatowy Związek Samorządowy w Pułtusku w roku 1928, działająca do dnia wejścia w życie statutu niniejszego pod tą samą nazwą na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Wojewodę Warszawskiego pismem z dnia 23 lipca 1928 r. L. 313-9/555.

W dalszym ciągu statutu niniejszego Komunalna Kasa Oszczędności powiatu pułtuskiego w Pułtusku zwana będzie „Kasą Oszczędności“ lub „Kasą“.

Kasa może używać skrótu K. K. O.

§ 2.

Kasa, zorganizowana na zasadach rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173), posiada osobowość prawną charakteru publiczno - prawnego, odrębną od osobowości prawnej Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku.

§ 3.

Terytorialny zakres działania Kasy Oszczędności obejmuje, jeżeli chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów oszczędnościowych, obszar Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku oraz obszar, na którym działają oddziały lub zbiornice Kasy.

§ 4.

Na podstawie uchwały Rady Powiatowej i za zezwoleniem władzy nadzorczej Kasa może otwierać oddziały, zbiornice, kantory wymiany i zakłady zastawnicze (lombardy).

§ 5.

Siedzibą Kasy jest miasto Pułtusk.

§ 6.

Kasa używa pieczęci owalnej, zawierającej herb Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku.

W otoku herbu mieści się nazwa Kasy, ustalona w § 1 statutu niniejszego.

Do czasu ustalenia herbu Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku Kasa używa pieczęci bez herbu.

§ 7.

Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym.

§ 8.

Pułtuski Powiatowy Związek Samorządowy w Pułtusku, jako związek założycielski Kasy, ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność, jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy.

§ 9.

Kapitał zakładowy Kasy wynosi 50.000 zł.

§ 10.

Ogłoszenia Kasy winny być wywieszane na widok publiczny przez co najmniej 14 dni w lokalu Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) oraz w lokalu urzędowym Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku.

§ 11.

Językiem urzędowym w Kasie jest język polski.

§ 12.

Kasa jest członkiem Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, który w dalszym ciągu niniejszego statutu nazywany będzie Związkiem Kas Oszczędności.

B.

Organa Kasy i ich kompetencje.

§ 13.

Organami Kasy są:

1) Rada Kasy, jako organ stanowiący,

2) Dyrekcja Kasy jako organ zarządzający i wykonawczy,

3) Komisja Rewizyjna jako organ kontrolujący.

Rada Kasy.

§ 14.

Rada Kasy jest ciałem kolegialnym, składającym się z przewodniczącego i sześciu członków wybieranych na lat 3 przez Radę Powiatową.

Równocześnie z wyborem członków Rady, Rada Powiatowa wybiera na okres 3-letni po jednym zastępcy każdego członka Rady.

Tak członkowie Rady, jak i ich zastępcy, powinni być wybrani w połowie spośród osób należących do organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku, a w połowie spośród osób do organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku nie wchodzących. Członkami Rady Kasy nie mogą być pracownicy Kasy.

Ustępujący członkowie Rady pełnią swe funkcje do chwili wyboru nowej Rady.

Zastępcy wchodzą w skład Rady tylko w przypadku przedwczesnego ustąpienia, zawieszenia w czynności, bądź utraty mandatu przez członków Rady i to na pozostały czasokres urzędowania Rady.

Przewodniczącym Rady jest z urzędu Przewodniczący Wydziału Powiatowego, — lub jego urzędowy zastępca. Przewodniczący Rady nie bierze udziału w głosowaniu. Rozstrzyga on w razie równości głosów.

Przewodniczący oraz członkowie Rady Kasy pełnią swe funkcje bezpłatnie. Przysługują im jednak diety za udział w protokołowanych posiedzeniach, o ile nie stoją temu na przeszkodzie przepisy specjalne, oraz zwrot kosztów podróży w wysokości, uchwalonej przez Radę Kasy, w myśl zasad ustalonych przez Związek Kas Oszczędności.

§ 15.

Posiedzenia Rady Kasy zwołuje Przewodniczący Rady co najmniej raz na kwartał.

Rada Kasy musi być ponadto zwołana na żądanie Władzy Nadzorczej, Związku Kas Oszczędności, Komisji Rewizyjnej, Dyrekcji Kasy bądź też na pisemny wniosek co najmniej jednej - trzeciej członków Rady z podaniem spraw, które mają być przedmiotem obrad.

Zwołanie Rady Kasy, poza przypadkami nagłymi, nastąpić powinno co najmniej na siedem dni przed terminem posiedzenia za pomocą pisemnego zawiadomienia z podaniem porządku obrad lub też w drodze ustnego zawiadomienia na posiedzeniu poprzednim.

Zawiadomienie pisemne powinno być doręczone za potwierdzeniem odbioru, zawiadomienie ustne powinno być stwierdzone protokólarnie.

§ 16.

Członkowie Rady Kasy obowiązani są uczęszczać regularnie na posiedzenia Rady Kasy. Członek, który bez usprawiedliwienia opuścił trzy kolejne posiedzenia Rady Kasy, może być pozbawiony mandatu na mocy uchwały Rady Powiatowej na wniosek Rady Kasy.

Członkowie Rady Kasy ulegają z samego prawa zawieszeniu w czynnościach w tych samych przypadkach i z tymi samymi skutkami co członkowie Rady Powiatowej.

§ 17.

Rada Kasy wyraża wolę swoją w formie uchwał.

Uchwałom Rady Kasy zastrzega się:

a) wybór i odwołanie członków Dyrekcji i ustalenie dla nich wynagrodzeń;

b) wybór delegata (delegatów) na walne zgromadzenie Związku Kas Oszczędności;

c) wybor komisjj kredytowej i innych komisyj;

d) ustanawianie regulaminów dla czynności własnych oraz regulaminów dla komisyj i Dyrekcji;

e) ustalenie ogólnych zasad i wytyczących co do sposobu administrowania majątkiem Kasy;

f) decyzje o nabywaniu, budowie i sprzedaży realności dla własnego użytku,

g) występowanie z wnioskiem do organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku w sprawie otwierania oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) oraz ustanawianie dla nich regulaminów;

h) zatwierdzanie preliminarzy budżetowych Kasy oraz zezwalanie na wydatki budżetem nieobjęte;

i) zatwierdzanie sprawozdań Dyrekcji, rocznych zamknięć rachunkowych, bilansów oraz r-ków zysków i strat i udzielanie Dyrekcji absolutorium;

j) postanawianie na wniosek Dyreksji o zaciąganiu przez Kasę pożyczek;

k) postanawianie w granicach obowiązujących przepisów o rozdziale zysków, powstałych z obrotów Kasy, oraz o sposobie pokrycia strat;

l) powoływanie i odwoływanie na wniosek Dyrekcji prokurentów i pełnomocników Kasy;

m) ustalanie na wniosek Dyrekcji rodzaju i ilości stanowisk służbowych w administracji Kasy;

n) ustanawianie przepisów uposażeniowych, emerytalnych oraz przepisów, dotyczących innych rodzajów ubezpieczeń dla członków Dyrekcji stale zatrudnionych w Kasie, prokurentów i innych pracowników Kasy;

o) wystąpienie do organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku z wnioskiem o likwidację lub połączenie Kasy;

p) projektowanie zmian statutu Kasy.

§ 18.

Uchwały Rady Kasy zapadają większością głosów członków obecnych na posiedzeniu. Rada Kasy zdolna jest do powzięcia uchwał oraz do przeprowadzenia wyborów, jeżeli na posiedzeniu jest obecna co najmniej połowa statutowej liczby członków Rady poza przewodniczącym.

W sprawach:

a) zbycia nieruchomości, nabytych dla własnego użytku,

b) zaciągnięcia pożyczki,

c) wniosków o otwarcie oddziałów i zbiornic, jak również o zorganizowanie zakładów zastawniczych (lombardów),

d) wyboru i odwołania członków Dyrekcji i komisyj Kasy;

e) uchwalanie projektów zmian statutu,

f) wniosków, dotyczących połączenia i likwidacji Kasy.

Rada Kasy może powziąć uchwałę zwykłą większością głosów, jeżeli na posiedzeniu jest obecnych co najmniej 2/3 liczby członków Rady.

O ile na posiedzeniu nie można powziąć uchwały z powodu braku wymaganej liczby obecnych, Rada Kasy na następnym posiedzeniu z tym samym porządkiem dziennym zdolna jest do powzięcia uchwał w obecności co najmniej połowy statutowej liczby członków Rady poza Przewodniczącym.

§ 19.

Głosowanie jest jawne. Na żądanie dwóch obecnych członków Rady, Przewodniczący zarządza głosowanie imienne lub tajne. Przy wyborach oraz w sprawach personalnych głosowanie jest tajne.

Przewodniczącemu Rady Kasy służy prawo sprzeciwu i wstrzymania wykonania uchwał Rady Kasy, naruszających prawo albo statut lub szkodliwych dla interesu publicznego albo interesu Kasy — z obowiązkiem zwrócenia się w ciągu 3 dni o decyzję do Związku Kas Oszczędności.

Dyrekcja Kasy.

§ 20.

Dyrekcja Kasy jest organem kolegialnym, składającym się z trzech członków.

W skład Dyrekcji wchodzi Dyrektor Zarządzający, jego zastępca oraz członek Dyrekcji.

Dyrektor Zarządzający i jego zastępca powinni być stale zatrudnieni w Kasie i posiadać kwalifikacje, przewidziane w § 10 ust. (2) rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 173).

Dyrektora Zarządzającego, jego zastępcę oraz członka Dyrekcji powołuje i odwołuje Rada Kasy. Wybór i odwołanie Dyrektora Zarządzającego podlega zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą.

Wybór Dyrektora Zarządzającego i jego zastępcy następuje spośród kandydatów uprzednio pozytywnie zaopiniowanych przez Związek Kas Oszczędności.

Członka Dyrekcji, niezatrudnionego stale w Kasie, wybiera Rada Kasy na lat trzy. Nie pobiera on stałego wynagrodzenia, lecz przysługuje mu prawo do diet za udział w protokółowanych posiedzeniach Dyrekcji, Rady i Komisyj Kasy.

Członkami Dyrekcji nie mogą być osoby należące do Rady Kasy, organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku, urzędnicy i pracownicy władz administracji ogólnej, ani też pracownicy Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku lub Związku Kas Oszczędności.

Członkowie Dyrekcji uczestniczą w posiedzeniach Rady Kasy, lecz nie biorą udziału w głosowaniu.

§ 21.

Dyrektor Zarządzający sprawuje kierownictwo bieżących czynności Kasy Oszczędności; jest on Przewodniczącym Dyrekcji i zwierzchnikiem służbowym wszystkich pracowników Kasy oraz reprezentuje Kasę wobec wszystkich władz, urzędów, instytucyj i osób.

Dyrektorowi Zarządzającemu służy prawo sprzeciwu i wstrzymania wykonania uchwał lub zarządzeń Dyrekcji Kasy z obowiązkiem zwrócenia się w ciągu 3 dni do Związku Kas Oszczędności o decyzję .

Zastępca Dyrektora Zarządzającego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki dyrektora zarządzającego w zakresie wymienionym w ust. 1 § niniejszego tylko w razie jego nieobecności bądź w sprawach, zleconych przez Dyrektora Zarządzającego.

Bliższy podział funkcji pomiędzy członkami Dyrekcji stale zatrudnionymi w Kasie ustala regulamin uchwalony przez Dyrekcję, a zatwierdzony przez Radę Kasy.

§ 22.

Dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy, powinny być zaopatrzone pieczęcią Kasy i podpisane przez dwie osoby, wchodzące w skład Dyrekcji lub przez osoby upoważnione do podpisywania za Kasę; koniecznym jest jednak zawsze podpis dyrektora zarządzającego lub podpis jego zastępcy w przypadkach, określonych w § 21 ust. 3 statutu niniejszego.

§ 23.

Do zakresu działania Dyrekcji należy:

a) zarządzanie majątkiem i sprawami Kasy według zasad statutu niniejszego;

b) kierownictwo administracją Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów);

c) udzielanie kredytów zgodnie z postanowieniami statutu niniejszego oraz obowiązujących regulaminów;

d) sporządzanie preliminarza budżetowego Kasy, przedstawianie Radzie Kasy rocznych zamknięć rachunkowych, bilansów i sprawozdań Kasy;

e) postanawianie o nabyciu na licytacji nieruchomości obciążonych pożyczką Kasy i o ich sprzedaży;

f) kontrolowanie rachunkowości Kasy;

g) przyjmowanie pracowników na ustalone przez Radę Kasy stanowiska służbowe oraz zwalnianie pracowników;

h) przygotowywanie wniosków na posiedzenia Rady Kasy i wykonywanie jej uchwał, powziętych zgodnie z §§ 18 i 19 statutu;

i) powoływanie i odwoływanie stałego radcy prawnego (syndyka);

j) wytaczanie sporów prawnych i odstępowanie od nich;

k) ustalanie stopy procentowej zarówno od operacyj biernych, jak i czynnych;

l) przyjmowanie za zgodą Rady Kasy zapisów i darowizn;

m) wydatkowanie sum w ramach uchwalonego przez Radę Kasy budżetu;

n) załatwianie wszelkich innych czynności statutem Radzie Kasy lub innym jej organom wyraźnie nie zastrzeżonych.

Komisja Rewizyjna.

§ 24.

Pułtuski Powiatowy Związek Samorządowy w Pułtusku sprawuje kontrolę nad Kasą za pośrednictwem Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna jest organem kolegialnym, składającym się z 3-ch członków oraz z 2-ch zastępców, wybieranych przez Radę Powiatową, na jeden rok spośród lub spoza grona osób wchodzących w skład organów ustrojowych Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku.

Członkami Komisji Rewizyjnej nie mogą być członkowie Rady, Dyrekcji i komisji Kasy ani też pracownicy Kasy.

Komisja Rewizyjna działa na podstawie regulaminu uchwalonego przez Radę Powiatową według wzoru wydanego przez Związek Kas Oszczędności.

Członkowie Komisji Rewizyjnej wybierają przewodniczącego spośród swego gona.

W razie potrzeby Komisja Rewizyjna może powoływać rzeczoznawców, którzy biorą udział w pracach Komisji z głosem doradczym.

Koszty Komisji Rewizyjnej ponosi Pułtuski Powiatowy Związek Samorządowy w Pułtusku.

§ 25.

Posiedzenia Komisji Rewizyjnej zwołuje przewodniczący Komisji co najmniej raz na kwartał.

Obowiązkiem Komisji Rewizyjnej jest zbadanie rocznego sprawozdania z działalności Kasy oraz bilansu, rachunku zysków i strat Kasy, a ponadto dokonywanie rewizyj Kasy przynajmniej raz na kwartał. Komisja Rewizyjna może również przeprowadzać dorywcze rewizje Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów), celem sprawdzenia zgodności zasobu gotówki z księgami Kasy, stanu portfelu wekslowego oraz zasobu papierów wartościowych itd. W celu wykonania powyższych czynności, Komisja Rewizyjna może żądać od Rady i Dyrekcji Kasy oraz kierownictwa oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) wszelkich potrzebnych wyjaśnień oraz badać akta, księgi i wszelkie urządzenia Kasy.

Ze swych czynności Komisja Rewizyjna przedkłada pisemne sprawozdania Związkowi Kas Oszczędności, Województwie Warszawskiemu i Wydziałowi Powiatowemu, a odpisy tych sprawozdań przesyła do wiadomości Radzie i Dyrekcji Kasy. Do obowiązów Komisji Rewizyjnej należy również przedkładanie pisemnych wniosków Radzie Kasy o udzielenie lub nieudzielenie absolutorium Dyrekcji.

Uchwały Komisji Rewizyjnej zapadają zwyczajną większością głosów pełnej liczby jej członków. Do ważności uchwał niezbędną jest obecność co najmniej dwóch członków Komisji Rewizyjnej.

Inne przepisy dotyczące członków organów i pracowników Kasy.

§ 26.

Członkami organów oraz stałym radcą prawnym (syndykiem) nie mogą być osoby, pozostające z sobą w związku małżeńskim oraz w stosunkach pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej bez względu na stopień, a w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie. Stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa określony w zdaniu poprzednim, nie może zachodzić również pomiędzy członkami Dyrekcji i pracownikami.

Członkawie organów i pracownicy Kasy nie mogą być bez zezwolenia Związku Kas Oszczędności członkami rad nadzorczych, zarządów, komisyj rewizyjnych i pracownikami innych zakładów i instytucyj kredytowych.

§ 27.

Członkowie organów i pracownicy Kasy nie mogą korzystać z bezpośredniego kredytu w Kasie. Przepis ten nie dotyczy zaliczek, jakie mogą pobierać pracownicy Kasy na poczet stałych uposażeń.

Osoby zadłużone w Kasie w razie wybrania ich do organów Kasy lub przyjęcia do Kasy w charakterze pracowników nie mogą korzystać z indywidualnych ulg przy spłacaniu tego zadłużenia.

Za bezpośredni kredyt uważać należy zobowiązania wynikające z podpisów na wekslach, skryptach dłużnych lub na jakichkolwiek innych dokumentach.

§ 28.

Z każdego posiedzenia Rady Kasy, Dyrekcji oraz Komisji Rewizyjnej spisuje się protokół. Do protokółu wpisuje się nazwiska: przewodniczącego, piszącego protokół oraz wszystkich obecnych na posiedzeniu, porządek dzienny, zgłoszone wnioski i powzięte uchwały w dosłownym brzmieniu z podaniem liczby głosów „za“ i „przeciw“ oraz liczby wstrzymujących się od głosowania, a przy wyborach liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów oraz nazwiska członków odnośnego organu, którzy nie usprawiedliwili swej nieobecności na posiedzeniu.

Protokół ten powinien być najpóźniej na następnym posiedzeniu odczytany, oraz podpisany przez przewodniczącego piszącego protokół oraz co najmniej przez jednego członka odnośnego organu. Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej podpisują wszyscy członkowie obecni na posiedzeniu.

§ 29.

Członkowie organów Kasy i jej pracownicy, jak również członkowie komisyj są obowiązani do zachowania tajemnicy urzędowej i handlowej, w szczególności zaś do zachowania tajemnicy co do znajdujących się w Kasie kont wkładów i depozytów.

§ 30.

Przepisy służbowe i dyscyplinarne dla członków Dyrekcji, jak również dla prokurentów i innych pracowników Kasy, wydaje Związek Kas Oszczędności, zaś przepisy uposażeniowe, ubezpieczeniowe i emerytalne uchwala Rada Kasy, a zatwierdza Związek Kas Oszczędności, o ile przepisy szczególne inaczej nie stanowią.

§ 31.

Spory pomiędzy organami Kasy rozstrzyga Związek Kas Oszczędności.

Spory między organami Kasy a organami ustrojowymi Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku, wynikające ze statutowej działalności Kasy, rozstrzyga Władza Nadzorcza.

II. ZAKRES DZIAŁANIA KASY OSZCZĘDNOŚCI.

§ 32.

Kasa uprawniona jest do wykonywania tylko tych czynności, które są wymienione w statucie niniejszym lub na które uzyskała zezwolenie Ministra Skarbu.

§ 33.

Do zakresu czynności Kasy należy:

1) przyjmowanie — w ramach przepisów zawartych w §§ 38 — 54 statutu niniejszego — na książeczki oszczędnościowe terminowych i bezterminowych wkładów oszczędnościowych;

2) przyjmowanie na imienne książeczki wkładkowe lokat, w szczególności lokat instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych;

3) otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych;

4) udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym;

5) udzielanie pożyczek wekslowych i na skrypty dłużne z podpisami na wekslu lub skrypcie co najmniej trzech osób majątkowo odpowiedzialnych, przy czym warunek ten nie dotyczy pożyczek udzielanych osobom prawa publicznego;

6) udzielanie pożyczek pod zastaw:

a) książeczek oszczędnościowych, wystawionych przez Komunalne Kasy Oszczędności, Pocztową Kasę Oszczędności, banki państwowe i komunalne i Galicyjską Kasę Oszczędności;

b) papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) i akcji Banku Polskiego do wysokości 75% wartości giełdowej lub targowej, nie wyżej jednak ich wartości imiennej;

7) udzielanie kredytów w rachunkach bieżących, zabezpieczonych hipotecznie, papierami wartościowymi, bądź też w inny sposób, ustalony w regulaminie, o którym mowa w § 37 statutu;

8) dyskontowanie weksli, posiadających charakter krótkoterminowy i pochodzących z obrotu gospodarczego oraz zaopatrzonych co najmniej w dwa podpisy osób odpowiedzialnych majątkowo;

9) dyskontowanie nie wcześniej, jak na sześć miesięcy przed terminem płatności wypowiedzianych lub wylosowanych papierów procentowych, wymienionych wyżej w p. 6 § niniejszego oraz kuponów od tych papierów;

10) załatwianie na zlecenie i rachunek osób trzecich inkasa weksli i innych dokumentów;

11) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich papierów wartościowych, przy czym kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a sprzedaży po dostarczeniu papierów wartościowych;

12) kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałym oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne), akcyj Banku Polskiego oraz akcyj i udziałów banków komunalnych;

13) redyskontowanie posiadanych przez Kasę weksli w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych oraz w Banku Polskim;

14) zastawianie własnych papierów wartościowych i własnych wierzytelności hipotecznych;

15) zaciąganie pożyczek po uzyskaniu zezwolenia Władzy Nadzorczej;

16) umieszczanie wolnej gotówki:

a) w bankach państwowych i komunalnych, w Banku Polskim, w Pocztowej Kasie Oszczędności, tudzież w Galicyjskiej Kasie Oszczędności oraz w komunalnych kasach oszczędności za zgodą Związku Kas Oszczędności;

b) w biletach i bonach skarbowych oraz w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego;

17) nabywanie i budowanie nieruchomości za zezwoleniem Władzy Nadzorczej dla własnego użytku z funduszu zasobowego i o szczególnym przeznaczeniu oraz z funduszu emerytalnego;

18) nabywanie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym w poszukiwaniu pretensyj Kasy oraz sprzedaż tych nieruchomości;

19) dokonywanie przekazów i przelewów krajowych oraz wystawianie przekazów i akredytyw na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów;

20) przyjmowanie na przechowanie papierów wartościowych i innych walorów;

21) wynajmowanie schowków w skarbcu lub w szafach bezpieczeństwa;

22) nabywanie wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych w sposób określony w § 34 statutu niniejszego, oraz pozbywanie własnych wierzytelności hipotecznych.

§ 34.

Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane tylko do wysokości pierwszej połowy wartości sprzedażnej nieruchomości, przy czym w pierwszej połowie wartości sprzedażnej nieruchomości powinno się mieścić również zabezpieczenie odsetek dwuletnich i przynajmniej 10% sumy pożyczkowej, jako zabezpieczenie ewentualnych kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zaległych świadczeń publicznych, korzystających z pierwszeństwa hipotecznego. Pożyczki hipoteczne nie mogą być zabezpieczone na gmachach użyteczności publicznej, jak szkoły, szpitale itp.

Budynki nieruchomości, obciążonej wpisem hipotecznym na rzecz Kasy, powinny być przez cały czas obciążenia ubezpieczone od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, bądź w innych publicznych zakładach ubezpieczeniowych lub w innych zakładach za zezwoleniem Ministra Skarbu.

§ 35.

Ogólna suma zadłużenia Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku i innych związków samorządowych, przedsiębiorstw i zakładów komunalnych nie może przekraczać 20% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, wykazanej w bilansie Kasy na ostatni dzień ubiegłego roku obrotowego. Udzielenie kredytu ponad 10% wkładów oszczędnościowych wymaga zezwolenia Związku Kas Oszczędności.

Za udzielenie kredytu uważać należy również wszelkie zobowiązania, wynikające z żyr i poręczeń oraz z zakupu obligacyj, emitowanych przez związki samorządowe.

§ 36.

Kasa obowiązana jest prowadzić rejestr imienny dłużników i poręczycieli z uwidocznieniem wysokości zaciągniętych zobowiązań.

§ 37.

W działalności kredytowej Kasa powinna stosować się do przepisów regulaminu, ustalonego przez Związek Kas Oszczędności, a zatwierdzonego przez Ministra Skarbu.

Przyjmowanie wkładów oszczędnościowych.

§ 38.

Kasa przyjmuje wkłady oszczędnościwoe tylko w gotówce i tylko na takie wkłady wystawia książeczki oszczędnościowe. Książeczka oszczędnościowa stanowi dowód posiadania w Kasie wkładów oszczędnościowych w wysokości każdorazowego jej salda. Kasa Oszczędności przyjmuje wkłady osób fizycznych i prawnych na ich własny rachunek, bądź na rachunek osób trzecich.

Kasa nie jest obowiązana przyjmować na książeczkę oszczędnościową wpłat poniżej 1 zł. Kasie nie wolno przyjmować wkładów oszczędnościowych na jedną książeczkę oszczędnościową ponad najwyższą sumę, ustaloną przez Ministra Skarbu. Jeżeli wkład złożony na poszczególną książeczkę osiągnie najwyższą sumę, ustaloną przez Ministra Skarbu, wówczas może .on być powiększony tylko przez dopisywanie odsetek.

Kasa nie może wystawiać książeczek oszczędnościowych z tytułu jakichkolwiek lokat, wpłacanych przez instytucje finansowe i ubezpieczeniowe oraz z tytułu kredytów zaciągniętych przez Kasę.

§ 39.

Książeczki oszczędnościowe mogą być wystawiane stosownie do żądania wkładcy na okaziciela lub na imiennie oznaczoną osobę.

Wkładca może zastrzec, że wypłata z książeczki oszczędnościowej ma być dokonana wyłącznie do rąk oznaczonej osoby lub pod określonymi warunkami. W takim przypadku Kasa Oszczędności powinna wpisać do książeczki oszczędnościowej wzmiankę o zastrzeżeniu, a treść zastrzeżenia do księgi zastrzeżeń.

Zastrzeżenia mogą pochodzić również od Kasy, przy czym na warunki te musi wkładca wyrazić zgodę.

§ 40.

Książeczki oszczędnościowe wystawia Kasa w sposób przepisany dla dokumentów, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich.

Książeczka powinna zawierać na pierwszej stronie firmę Kasy, numer otworzonego w Kasie rachunku i wzmiankę o ewentualnych zastrzeżeniach, a w książeczkach wystawionych na imiennie oznaczoną osobę także nazwisko i imię tej osoby. Książeczka powinna ponadto zawierać wyciąg ze statutu niniejszego, zawierającego przepisy, dotyczące wkładów oszczędnościowych. Wpłata i wypłata w książeczce oszczędnościowej powinna być stwierdzona podpisami kasjera (skarbnika) i osoby do tego upoważnionej.

Notatek lub zastrzeżeń osób prywatnych w książeczkach Kasa nie jest obowiązana uwzględniać, choćby nawet pochodziły od wkładcy lub osoby uprawnionej do podejmowania wkładu.

§ 41.

Kasa może zbierać wkłady oszczędnościowe poza lokalem Kasy przez osoby do tego upoważnione i potwierdzać ich przyjęcie w sposób, określony przez Związek Kas Oszczędności.

§ 42.

Kasa może organizować szkolne, robotnicze itp. kasy oszczędności i dla tych kas wystawiać specjalne książeczki oszczędnościowe. Tego rodzaju książeczki posiadają pełne prawa i przywileje książeczek oszczędnościowych.

Kasa może przyjmować wkłady o specjalnym przeznaczeniu (celowe), jak również wydawać znaczki oszczędnościowe oraz skarbonki oszczędnościowe.

§ 43.

Wpłaty mogą być uskuteczniane również bez przedkładania książeczki oszczędnościowej. Tego rodzaju wpłaty wspisuje się do książeczki oszczędnościowej przy najbliższym jej przedstawieniu w Kasie.

§ 44.

Całkowita lub częściowa wypłata wkładu, nawet w przypadku egzekucji, może nastąpić tylko za przedstawieniem książeczki.

Każdej osobie przedstawiającej do wypłaty książeczkę oszczędnościową, nieopatrzoną zastrzeżeniem, choćby książeczka wystawiona była na imiennie oznaczoną osobę, Kasa może wypłacić wkład i nie ma obowiązku badania legalności posiadania książeczki o ile utrata książeczki nie została uprzednio zgłoszona w Kasie.

Wypłata wkładów z książeczki oszczędnościowej, opatrzonej zastrzeżeniem, powinna być dokonana zgodnie z treścią zastrzeżenia.

Całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wkładów, wykazanych w książeczce oszczędnościowej, może nastąpić również za poprzednim nadesłaniem Kasie książeczki, podaniem sposobu przekazania wypłaty, oraz adresu wkładcy bądź osoby, na ręce której wypłata ma nastąpić i za wyraźnym wskazaniem, w jaki sposób i do czyich rąk książeczka ma być zwrócona, lub też czy ma zostać zatrzymana do rozporządzenia wkładcy. Wypłata może być dokonana w powyższy sposób na polecenie wkładcy do rąk osoby trzeciej tylko wtedy, jeżeli osoba ta odpowiednio do polecenia się wylegitymuje i jeżeli zastrzeżenie w księdze zastrzeżeń co do odnośnego wkładu wypłacie takiej się nie sprzeciwia. Wypłaty takie dokonywa Kasa na ryzyko wkładcy.

Kasa upoważnioną jest do potrącania z wkładu poniesionych przez siebie kosztów pocztowych.

Przy wypłaceniu całego kapitału wraz z odsetkami Kasa książeczkę oszczędnościową zatrzymuje i unieważnia.

§ 45.

Wysokość obowiązującej stopy procentowej od wkładów podaje Kasa do publicznej wiadomości, w sposób, przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 10 niniejszego statutu).

§ 46.

Odsetki od wkładów oszczędnościowych dolicza się do wkładów co pół roku. Przy likwidacji wkładu wypłaca się odsetki bieżące. Bieg odsetek rozpoczyna się od następnego dnia powszedniego po dniu wpłaty i biegnie do ostatniego dnia powszedniego ,poprzedzającego dzień wypłaty. Kasa może w drodze udzielania premii lub nagród wyróżniać pewne kategorie książeczek oszczędnościowych, na warunkach ustalonych przez Związek Kas Oszczędności, a zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

§ 47.

O zniszczeniu lub utraceniu książeczki oszczędnościowej powinien jej właściciel zgłosić pisemnie lub ustnie bezpośrednio w Kasie bądź w jej oddziale lub zbiornicy, skąd mu książeczkę wydano.

Zgłoszenie właściciela książeczki oszczędnościowej w Kasie o jej zniszczeniu lub utracie ma ten skutek, że Kasa obowiązana jest wstrzymać wszelkie wypłaty z takiej książeczki. Obowiązek ten wygasa po upływie 1-go miesiąca od dnia zgłoszenia, jeżeli zgłaszający nie przedstawi w ciągu tego terminu dowodu sądowego o wszczęciu postępowania umarzającego.

Wydanie duplikatu oraz wypłata wkładu lub odsetek po upływie 6-miesięcy od zgłoszenia, a przed uznaniem książeczki za nieważną, nastąpić może na odpowiedzialność Kasy tylko do rąk tej osoby, która jest uprawniona do rozporządzania wkładem.

Umorzenie zniszczonej lub utraconej książeczki oszczędnościowej, z wyjątkiem książeczek wystawionych na imiennie oznaczoną osobę z zastrzeżeniem odbioru wkładu dla osób imiennie oznaczonych oraz książeczek do sumy 50 zł, następuje trybem przewidzianym dla unieważnienia utraconych tytułów na okaziciela.

§ 48.

Przepisy § 47 statutu niniejszego nie mają zastosowania do książeczek oszczędnościowych, wystawionych na imiennie oznaczoną osobę, z zastrzeżeniem odbioru wkładu dla osób imiennie oznaczonych.

O zniszczeniu lub utraceniu takiej książeczki powinien jej właściciel zgłosić pisemnie w Kasie lub jej oddziale bądź zbiornicy, skąd mu książeczkę wydano, oraz ogłosić o tym w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim.

Po upływie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia, Kasa może wydać nową książeczkę oszczędnościową, na którą przenosi się saldo książeczki zniszczonej lub utraconej.

§ 49.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe mają charakter lokat z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnym).

Książeczki oszczędnościowe mogą być przyjmowane na kaucje i wadia, wymagane z jakiegokolwiek tytułu przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe i komunalne oraz monopole państwowe, na równi z kaucjami i wadiami, składanymi w gotówce.

Na książeczki oszczędnościowe mogą być składane depozyty sądowe, wkłady sieroce, wkłady osób pozostających pod opieką i kuratelą.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe wolne są od zajęcia do wysokości 2.500 zł.

§ 50.

Do umownego przeniesienia własności książeczki oszczędnościowej na inną osobę konieczne jest jej wręczenie. Okaziciel książeczki oszczędnościowej, chociażby książeczka wystawiona była na imiennie oznaczoną osobę, będzie uważany za jej właściciela, o ile książeczka nie jest opatrzona zastrzeżeniem.

§ 51.

Kasie przysługuje prawo wypowiadania wkładów.

Wypowiedzenie wkładu poszczególnemu wkładcy może być dokonane ustnie z zaznaczeniem tego w książeczce oszczędnościowej lub przez zawiadomienie pisemne.

Wypowiedzenie wkładów może nastąpić także przez podanie do wiadomości publicznej w sposób przewidziany dla ogłoszeń Kasy (§ 10 statutu).

Wkłady wypowiedziane, o ile nie zostaną podniesione przez wkładców w terminie oznaczonym w zawiadomieniu lub ogłoszeniu, mogą być złożone do depozytu sądowego.

Od wkładów wypowiedzianych Kasa z upływem terminu wypowiedzenia nie ma obowiązku płacić lub doliczać dalszych odsetek.

§ 52.

Kasa może odmówić przyjęcia wkładu w następujących przypadkach:

a) gdy zgłaszane przez wkładcę warunki Kasa uzna za niedogodne dla siebie,

b) gdy wkładca nadużył zaufania Kasy;

c) gdy Kasa stoi przed likwidacją.

§ 53.

Niepodjęte wkłady na książeczki oszczędnościowe oraz dopisane do nich odsetki przedawniają się z upływem 20 lat od dnia, w którym nastąpiła ostatnia wpłata lub wypłata.

Przedstawione wkłady przelewa Kasa na fundusz zasobowy.

§ 54.

Kasa powinna umieszczać w papierach państwowych lub przez Państwo gwarantowanych taką część sumy wkładów oszczędnościowych, aby wartość imienna tych papierów wartościowych odpowiadała co najmniej 5% tej sumy. Od obowiązku tego zwolniona jest Kasa, jeśli jej wkłady oszczędnościowe nie przekraczają sumy 200.000 zł.

III. MAJĄTEK I FUNDUSZE KASY.

§ 55.

Majątek Kasy stanowią wszystkie należące do niej, jako osoby prawnej, nieruchomości, ruchomości oraz fundusze i prawa.

Majątek Kasy tworzy całość odrębną od majątku Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku i jest osobno administrowany.

§ 56.

Kasa powinna tworzyć następujące fundusze:

a) fundusz zasobowy,

b) fundusz wyrównawczy,

c) fundusz amortyzacyjny nieruchomości.

§ 57.

Fundusz zasobowy tworzy się z corocznych czystych zysków na pokrycie strat bilansowych Kasy. Powinien on wynosić co najmniej 10% sumy wkładów oszczędnościowych i innych zobowiązań Kasy z końca roku obrotowego, nie wliczając w tę sumę zobowiązań z tytułu redyskonta.

Fundusz zasobowy Kasy powinien być w 50% swej wysokości bądź nadwyżki ponad lokatę w nieruchomościach

umieszczony w polskich państwowych papierach procentowych lub papierach przez Państwo gwarantowanych. W razie zamiaru nabycia lub budowy własnego gmachu lub potrzeby upłynnienia zasobów Kasa może papiery wartościowe, stanowiące lokatę funduszu zasobowego, zbyć lub zastawić na podstawie uchwały Rady Kasy, zatwierdzonej przez Związek Kas Oszczędności.

Nabycie lub budowa nieruchomości dla własnego użytku może nastąpić tylko z funduszów zasobowych i funduszów o szczególnym przeznaczeniu na podstawie uchwały Rady Kasy i za zezwoleniem Władzy Nadzoczej.

§ 58.

Fundusz wyrównawczy przeznaczony na pokrycie strat kursowych na papierach wartościowych powinna Kasa tworzyć z osiągniętych na papierach zwyżek kursowych oraz z sum przeznaczonych na ten cel przy podziale czystego zysku.

§ 59.

Fundusz amortyzacyjny nieruchomości obowiązaną jest Kasa tworzyć przez coroczne odpisy na amortyzację nieruchomości Kasy. Fundusz ten ma na celu gromadzenie rezerwy wyrównawczej, wyrażającej obniżenie wartości nieruchomości na skutek zużycia przy równoczesnym pozostawieniu po stronie czynnej bilansu pełnej wartości nabycia nieruchomości.

Odpisom na fundusz amortyzacyjny podlegają również nieruchomości, nabyte przez Kasę w poszukiwaniu własnych pretensyj.

Za podstawę obliczenia wartości amortyzacji należy przyjąć wartość nabycia danego obiektu majątkowego, powiększoną o kwotę nakładów kapitałowych (kapitalnych remontów).

§ 60.

Fundusz emerytalny powinien być osobno administrowany oraz lokowany bądź w papierach wartościowych, posiadających zgodnie z przepisami prawa bezpieczeństwo prawne (pupilarne), bądź w nieruchomościach przynoszących dochód.

IV. RACHUNKOWOŚĆ.

§ 61.

Rokiem obrotowym Kasy jest rok kalendarzowy.

Kasa prowadzi rachunkowość według zasad stosowanych przez przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków oraz zgodnie z instrukcją Związku Kas Oszczędności.

§ 62.

Najpóźniej w ciągu 3 miesięcy po upływie roku obrotowego Dyrekcja Kasy powinna złożyć Radzie Kasy sprawozdanie z działalności za rok ubiegły wraz z bilansem i rachunkiem strat i zysków, zbadane przez Komisję Rewizyjną. Rada Kasy powinna powziąć uchwałę najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od daty ich otrzymania, po czym Dyrekcja powinna przesłać je Związkowi Kas Oszczędności do zbadania oraz Wydziałowi Powiatowemu i Wojewodzie Warszawskiemu — do wiadomości.

Najpóźniej do dnia 1 czerwca każdego roku Dyrekcja Kasy powinna podać do wiadomości publicznej bilans i rachunek zysków i strat w sposób przepisany dla ogłoszeń Kasy i przez zamieszczenie w organie prasowym Związku Kas Oszczędności.

§ 63.

Szczegółowy sposób sporządzania rocznego zamknięcia rachunków określa instrukcja bilansowa, wydana przez Związek Kas Oszczędności.

§ 64.

O przeznaczeniu czystych zysków i o sposobie ich podziału stanowi Rada Kasy, stosując przepisy art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 860).

Władza Nadzorcza może w wyjątkowych okolicznościach zakazać użycia części zysków na cele publiczne i polecić przelanie ich na dalsze powiększenie funduszu zasobowego.

§ 65.

Księgi i kartoteki wkładów oszczędnościowych powinny być przechowywane przez lat trzydzieści, inne zaś księgi, kartoteki, listy otrzymane, odpisy listów wysłanych, pisma, dotyczące zapisów, oraz spłacone książeczki oszczędnościowe — przez lat dziesięć. Przy księgach i kartotekach terminy te liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym został uskuteczniony ostatni zapis do księgi lub kartoteki.

V. SZCZEGÓLNE UPRAWNIENIA KASY.

§ 66.

Kasa wolną jest:

1) od państwowych podatków: dochodowego, od darowizn i przemysłowego;

2) od dodatków komunalnych do powyższych podatków:

3) od opłat stemplowych:

a) od podań, wnoszonych tak przez Kasę Oszczędności, jak i przez zakłady zastawnicze (lombardy),

b) od pism, sporządzanych celem połączenia kas oszczędności, przewidzianego w dziale VIII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności;

4) od podatku od kapitałów i rent od przychodów od wszelkiego rodzaju lokat pieniężnych Kasy Oszczędności, umieszczonych w innych instytucjach finansowych.

Przychody od wkładów na książeczki oszczędnościowe są wolne od podatku od kapitałów i rent do kwoty, której wysokość określi Minister Skarbu.

Wpisy w książeczkach oszczędnościowych oraz wszelkiego rodzaju zaświadczenia o złożeniu lub zwrocie wkładów, wydawane przez Kasę Oszczędności, jak również wszelkie pokwitowania z odbioru wkładów oszczędnościowych, wystawiane przez wkładców, oraz upoważnienia do odbioru wkładów oszczędnościowych — są wolne od opłaty stemplowej.

Obligi, stwierdzające pożyczkę, udzieloną przez Kasę Oszczędności, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 0,3% sumy zobowiązania.

§ 67.

Należności pieniężne Kasy Oszczędności w sumie nieprzekraczającej 1.000 złotych mogą być ściągane w trybie administracyjnym. Przepis ten ma zastosowanie do poszczególnych obligów, bez względu na ogólne zadłużenie dłużnika.

Tytuł wykonawczy dla tych należności stanowią wykazy zaległości z ksiąg handlowych, wystawione przez Kasę i zaopatrzone stwierdzeniem, że pretensja prawnie dojrzała do egzekucji.

§ 68.

Dokumenty, wystawione przez Kasę Oszczędności, zaopatrzone podpisami i pieczęcią zgodnie z § 22 niniejszego statutu, są dokumentami publicznymi.

VI. LIKWIDACJA KASY.

§ 69.

Likwidacja Kasy Oszczędności może nastąpić:

1) na skutek uchwały Rady Powiatowej, zatwierdzonej przez Władzę Nadzorczą,

2) z mocy zarządzenia Władzy Nadzorczej.

§ 70.

Likwidację Kasy przeprowadza się na podstawie przepisów art. 55 —65 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz przepisów §§ 39 — 43 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r .o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

VII. WŁADZA NADZORCZA.

§ 71.

Nadzór państwowy nad Kasą sprawuje Minister Skarbu, działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

W granicach zleconych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 410), bezpośredni nadzór nad Kasą sprawuje Związek Kas Oszczędności.

Kasa powinna zwracać się do Władzy Nadzorczej, jak również do Ministra Skarbu za pośrednictwem Związku Kas Oszczędności.

W celu wykonywania bezpośredniego nadzoru nad działalnością Kasy Władza Nadzorcza może mianować na koszt Kasy Komisarza Rządowego i jego zastępcę, określając zarazem jego prawa i obowiązki oraz wysokość jego wynagrodzenia.

§ 72.

W razie stwierdzenia, że działalność Kasy sprzeczna jest z prawem lub statutem, bądź jest szkodliwa dla interesu publicznego, Władza Nadzorcza może zawiesić w czynnościach lub rozwiązać organa Kasy, jak również zawiesić w czynnościach poszczególnych członków organów Kasy. Rozwiązanie Rady Kasy powoduje rozwiązanie komisyj, wybranych przez Radę.

Władza Nadzorcza mianuje w miejsce zawieszonych w czynnościach lub rozwiązanych organów Kasy Tymczasowy Zarząd na koszt Kasy lub Pułtuskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Pułtusku. Tymczasowy Zarząd w zakresie powierzonych mu czynności wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki Rady i Dyrekcji Kasy. Wybór nowych organów Kasy powinien nastąpić najpóźniej w ciągu jednego roku od czasu ustanowienia Tymczasowego Zarządu.

Władza Nadzorcza może uchylać lub zawieszać uchwały i zarządzenia organów Kasy, naruszające prawo lub statut albo szkodliwe dla interesu publicznego lub interesu Kasy.

VIII. PRZEPISY KOŃCOWE.

§ 73.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia pełnej jego osnowy lub też wyciągu z tegoż statutu w myśl § 8 rozporządzenia Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173) w Warszawskim Dzienniku Wojewódzkim oraz w organie Związku Kas Oszczędności — czasopiśmie „Oszczędność".

O ile oba ogłoszenia ukażą się w różnych terminach, — statut wchodzi w życie z dniem wcześniejszego ogłoszenia.

§ 74.

Wszelkie zmiany statutu niniejszego podlegają zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą.

Wydawca: **Samorządowy Instytut Wydawniczy** sp. z o. o.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr 6.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego, Działu A, Sądu Okręgowego w Siedlcach wciągnięto następujące Kasy Komunalne:

5 marca 1938 r.

3521/XIII. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu łukowskiego w Łukowie“. Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym. Osoba prawna. Kapitał zakładowy Kasy wynosi 50.000 zł. Dyrekcję stanowią: Włodzimierz Maślik, dyrektor i Ryszard Liśkiewicz, zastępca, oraz Leon Karwowski, członek dyrekcji. Dyrektor zarządzający reprezentuje Kasę wobec wszystkich władz, urzędów i instytucyj i osób, zaś w razie nieobecności zastępca. Łukowski Powiatowy Związek Samorządowy, jako Związek założycielski Kasy ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy. Organem przeznaczonym do ogłoszeń Kasy jest czasopismo: „Oszczędność“ Zobowiązania zaciągane przez Kasę wobec osób trzecich, oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania tych zobowiązań winny być podpisywane pod pieczątką Kasy przez dwóch członków dyrekcji lub osobę upoważnioną z tym, że konieczny jest podpis dyrektora lub jego zastępcy.

22 kwietnia 1938 r.

3522/XIII. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu garwolińskiego“ w Garwolinie. Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym. Osoba prawna. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 zł. Dyrekcję stanowią: Antoni Piesio, dyrektor, Szczepan Michalik, zastępca i Józef Krzyśpiak, członek dyrekcji. Dyrektor zarządzający reprezentuje Kasę wobec wszystkich władz, urzędów i instytucyj i osób, zaś w razie nieobecności — zastępca. Garwoliński Powiatowy Związek Samorządowy, jako Związek założycielski ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy. Dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy winny być podpisywane pod pieczątką Kasy przez dwie osoby, wchodzące w skład dyrekcji lub przez osoby, upoważnione do podpisywania za Kasę, z tym, że konieczny jest podpis dyrektora zarządzającego lub podpis jego zastępcy. Organem przeznaczonym do ogłoszeń Kasy jest czasopismo: „Oszczędność“.

9 lipca 1938 r.

3524/XIII. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu sokołowskiego“ w Sokołowie - Podlaskim. Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym. Osoba prawna. Kapitał zakładowy wynosi 52.000 zł. Zarząd tymczasowy stanowią: Władysław Filipowicz, przewodniczący zarządu tymczasowego i Czesław Mirczewski, członek zarządu tymczasowego. Władysław Filipowicz reprezentuje Kasę wobec wszystkich władz, urzędów, instytucyj i osób. Sokołowski Powiatowy Związek Samorządowy, jako Związek założycielski Kasy ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy. Organem przeznaczonym do ogłoszeń Kasy jest czasopismo: „Oszczędność“.

31 sierpnia 1938 r.

3525/XIII. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu węgrowskiego“ w Węgrowie. Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym. Osoba prawna. Kapitał zakładowy Kasy wynosi 50.000 zł. Dyrekcję stanowią: Eugeniusz Wilde, dyrektor, i Władysław Baranowski, zastępca oraz Stanisław Wnuk, członek dyrekcji. Dyrektor zarządzający reprezentuje Kasę wobec wszystkich władz, urzędów, instytucyj i osób, zaś w razie nieobecności zastępca. Węgrowski Powiatowy Związek Samorządowy, jako Związek założycielski Kasy ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność, jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy. Organem przeznaczonym do ogłoszeń Kasy jest czasopismo: „Oszczędność“.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU JANOWSKIEGO W JANOWIE LUBELSKIM

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Kierownika nowo-otwieranego Oddziału K. K. O. powiatu Janowskiego w Kraśniku.

Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wiek do 40 lat.
4. Wyższe lub co najmniej średnie wykształcenie fachowe oraz co najmniej 5-cio letnia praktyka w K. K. O. lub instytucjach bankowych, dająca gwarancję zdobycia wiadomości, dotyczących całokształtu czynności bankowych.
5. Referencje osób wiarygodnych.

Uposażenie do 375 zł miesięcznie.

Posada do objęcia w terminie, o którym wybrany kandydat będzie powiadomiony.

Oferty z życiorysami i świadectwami lub uwierzytelnionymi odpisami należy nadsyłać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. w Janowie Lub. do dnia 15 lutego 1939 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady K. K. O.
powiatu Janowskiego
Starosta:
(—) H. Banaszkiewicz.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU WYSOKO - MAZOWIECKIEGO W WYSOKIEM - MAZOWIECKIEM

ogłasza

KONKURS

na stanowisko dyrektora zarządzającego Komunalnej Kasy Oszczędności w Wysokiem - Mazowieckiem.

Od kandydatów wymagane jest:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Świadectwo moralności.
3) Wiek do lat 38.

Kwalifikacje zawodowe przewidziane w § 10 ust. 2 rozp. Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. Nr 25, poz. 173).

Referencje z prac poprzednich kandydata.

Wynagrodzenie zł 400.— miesięcznie.

Stanowisko do objęcia od 15.II.1939 r. po uprzednim zatwierdzeniu kandydata przez Związek K. K. O. w Warszawie.

Podania z życiorysami oraz świadectwami oryginalnymi lub w uwierzytelnionych odpisach należy składać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. w Wysokiem - Mazowieckiem do dnia 1 lutego 1939 roku.

Przewodniczący Rady K. K. O.
Starosta Powiatowy:
(—) P. Sulatycki.

Odbito w Drukarni Sam. Inst. Wyd. w Warszawie, ul. Miodowa 6. Tel. 682-18